Ner 92. Kraków, 23 Kwietnia — Czwartek. Rok 1885.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj . . . . . złr. 2·50
Od 1 Maja do końca Czerwca . . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj . . . . . 6 marek
Od 1 Maja do końca Czerwca . 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Mowa Tronowa zamykająca obecny okres prawodawczy Rady państwa.

Szanowni Panowie obydwu Izb Rady Państwa!

Przy końcu konstytucyjnego okresu Waszej czynności prawodawczej, przychodzi Mi z zadowoleniem wyrazić moje podziękowanie i Moje uznanie za odpowiednie rozpoznanie i ocenienie interesów Państwa, które było przewodnią myślą Waszych prac, tudzież za ofiarność, którą dowiedliście w Waszych uchwałach.

Szereg ważnych wniosków, które rząd Mój udzielił Wam w ciągu sesyi, służył za podstawę Waszych uchwał.

Siła zbrojna Państwa znacznie się wzmogła i ustaliła wskutek Waszego patryotycznego współdziałania, podczas gdy równocześnie podaliście środki do polepszenia utrzymania inwalidów, do zaopatrzenia potrzebujących pomocy wdów i sierót po poległych na placu boju i do wspomagania rodzin tych, którzy powołani zostają w razie mobilizacyi.

Uchwalona przez Was reforma wyborcza, powołała znaczną część pilnych i do lepszego dążących obywateli Państwa, do współudziału w jednem z najważniejszych praw politycznych, tudzież ułatwiła wykonanie prawa wyborczego w licznej klasie wyborców z większej posiadłości, w Mojem królestwie Czeskiem.

Moralne interesa wszystkich ludów Państwa wsparliście hojnie uchwałami powziętemi z głęboką rozwagą, a odpowiadającemi celom wychowania i wykształcenia młodzieży, jakoteż założeniem nowych lub rozszerzeniem istniejących zakładów naukowych. Mianowicie zwróciliście szczególną uwagę na naukę przemysłu, celem podniesienia i uszlachetnienia Ojczystej pracy.

Także i byt Duchowieństwa zajmującego się duszpasterstwem, stanowił przedmiot Waszego żywego zajęcia i o polepszenie tego bytu znacznie się postarano.

Prawdziwie pocieszające są rezultaty Waszej pracy, poświęconej społecznemu gospodarstwu i obrotowi.

Ustawy tyczące się rozszerzenia powszechnego austryacko-węgierskiego terytoryum cłowego i rewizya taryfy cłowej, przyczyniły się znakomicie do ożywienia produkcyi i handlu, a wskutek zawarcia szeregu układów z zaprzyjaźnionemi państwami, zyskały międzynarodowe stosunki prawne i obrót handlowy.

Przyzwolenie znacznych sum na regulacyę Dunaju, wyszło w wysokim stopniu na pożytek ważnym interesom Państwa i Mego głównego stołecznego miasta Wiednia.

Uchwałami o instytucyi inspektorów przemysłowych i na czasie będącemi zmianami ustawy przemysłowej i górniczej dopomogliście do podniesienia drobnego przemysłu, do uregulowania stosunku pomiędzy patronami a robotnikami, jakoteż do ochrony życia i zdrowia tych ostatnich.

Za Waszym współudziałem powstało dla dobra rolnictwa prawo o ochronie i tępieniu zarazy bydła, ustawy o komasacyi gruntów, przepisy o regulacyi pewnych spływów wodnych, prawo o wspieraniu kultury krajowej w dziedzinie budownictwa wodnego w ogólności, i o środkach ochronnych ku nieszkodliwemu odprowadzaniu górskich potoków.

Celem akcyi ochronnej przeciw spustoszeniom elementarnym, rozpoczęliście dzieło rozległej regulacyi wód, w szczególności: w Tyrolu i Karyntyi, uchwalając znaczne subwencye Państwa. Dzieło to rozszerzyć należy także i na inne kraje, a mianowicie trzeba je będzie jak najrychlej przedsięwziąść w Galicyi, ciężko nawiedzanej licznemi powodziami, — ażeby Państwo i kraj ten ochronić od stale czuć się dających klęsk i oddalić od ludności głęboko sięgające ciosy.

Przyzwalając na zaprowadzenie pocztowych kas oszczędności i zniżając podatki opłacane przez kasy zaliczkowe i inne podobne instytucye, wspierające przemysł i rolnictwo, nie małą zyskaliście sobie zasługę około ruchu przemysłowego i rolnictwa. Ustawami zaś wydanemi w celu zaradzenia nieuczciwemu postępowaniu w interesach kredytowych i w celu ochrony wierzycieli przed nierzetelnem postępowaniem niewypłacalnych dłużników, została ludność zabezpieczona od chciwego wyzyskiwania, a zaufanie w stosunkach przemysłowych i handlowych zostało wzmocnione.

Zupełne uznanie należy się działalności Waszej, w celu rozszerzenia naszej sieci kolei żelaznych i wogóle w celu rozwoju takowych. Lokomotywa przenosi dzisiaj produkta monarchii z krańcowego Wschodu przez „Arlberg“, a nabywaniem kolei żelaznych na rzecz Państwa został rozszerzony decydujący wpływ tegoż w dziedzinie komunikacyi. Austryacka sieć kolejowa została — częścią budowami państwowemi, częścią drogami żelaznemi, wykonanemi na podstawie ustawy o kolejach lokalnych przez prywatnych przedsiębiorców — tak dalece uzupełnioną, że wszystkie kraje Państwa biorą obecnie w wyższym stopniu udział w korzyściach, jakie wypływają z tych środków komunikacyjnych. Waszej też czynności udało się utorować drogę do uregulowania trudnej, a pod względem gospodarskim ważnej sprawy kolei północnej, w sposób dla Państwa i gospodarstwa narodowego odpowiedni.

Licznemi innemi ustawami uchwalonemi częścią wskutek wniosków Mego Rządu, częścią wskutek Waszej inicyatywy, uczyniono zadość wielorakim życzeniom ludności na różnorodnych polach państwowego życia.

Pomimo ciężarów, narosłych popieraniem zadań kultury przez finanse Państwa, udało się przy pomocy osiągniętego tym sposobem podniesienia ekonomicznych podstaw, jakoteż dzięki gotowości, jaką umieliście okazać kilku wnioskom Mego Rządu, zmierzającym do podniesienia dochodów Państwa — postąpić znaczny krok naprzód ku powziętemu raz celowi osiągnięcia równowagi w gospodarce Państwa. Kredyt Państwa podniósł się w pocieszający sposób, a do załatwienia zadań finansowych czekających jeszcze na rozwiązanie, poważne zostały uzyskane podstawy.

Szanowni Panowie obydwu Izb Rady Państwa!

Podobnie jak Ja, dziękując Wam, chętnie uznaję to, coście zdziałali, tak i Wy możecie z przeświadczeniem wiernie spełnionego obowiązku oglądnąć się na Waszą pracę, na Wasze trudy, i na osiągnięte niemi rezultaty dla dobra Ojczyzny i pomyślności Moich ludów, które z równą miłością darzę Moją Ojcowską opieką.

Nasze dobre stosunki ze wszystkiemi mocarstwami usprawiedliwiają oczekiwanie, że niezakłócony pokój da się i nadal zachować dla Monarchii.

Korzystając z błogosławieństwa tego pokoju, będzie staraniem Mego Rządu iść na dal z wytrwałością obranym torem i z obowiązkowem poświęceniem się dobru Państwa, spełnić swoje zadanie, aby to, co z Wami rozpoczęto, do skutku doprowadzić, dalsze odpowiednie konstytucyi działanie w sposób korzystny rozwinąć i cel ów osiągnąć, który odpowiada Moim zamiarom, Moim życzeniom i nadziejom.

A teraz polecam Was wszystkich Opiece Wszechmocnego i zapewniając Was o Mojej niezmiennej Łasce, zamykam sesyę Rady państwa.

Przegląd Polityczny.

Kraków 22 kwietnia

Klub zjednoczonej lewicy odbył wczoraj posiedzenie, w którem wziął udział liczny zastęp członków. Prezydyum przedłożyło projekt manifestu wyborczego, nad którym rozpoczną się obrady w najbliższych dniach. Również komitet wykonawczy prawicy zebrał się na posiedzenie i postanowił wysłać ze swego grona deputacyę do prezydenta Smolki, która mu podziękuje za kierownictwo sprawami prezydyalnemi Izby deputowanych.

Wiener Ztg ogłasza ustawę z dnia 11 kwietnia 1885 r., względem dalszego czasowego zawieszenia działalności sądów przysięgłych w okręgu sądowym kotarskim w Dalmacyi, tudzież ustawę z dnia 11 kwietnia 1885 r. względem rozszerzenia ulg dla opłacających podatek gruntowy.

Tagblatt zamieszcza telegram z Pragi, według którego burmistrz tamtejszy Dr Czerny ma zostać ministrem Czech, a ostatnia jego podróż do Wiednia ma być w związku z tą sprawą. Dr Pražak pozostanie na swem stanowisku, jako minister sprawiedliwości. Wobec tej pogłoski oświadcza *Politik*, iż podróż burmistrza Czernego do Wiednia, zostaje w związku wyłącznie tylko z rokowaniami w sprawie pożyczki miejskiej.

Dyskusya nad nuncyum w sprawie reformy Izby magnatów, tocząca się od kilku dni w węgierskiej Izbie deputowanych, zbliża się już ku końcowi. Dziś ma już przemawiać w tej sprawie referent.

W kwestyi granic afgańskich nabrała znów *Pall Mall-Gazette* nieco otuchy. Nadzieja pokojowego układu nie jest, zdaniem jej, bynajmniej wykluczoną. Stwierdza to także *Nordd. Allg. Ztg*, ale w mniej stanowczych wyrazach, niż to czyniła dotąd. Jakie propozycye z jednej, lub z drugiej strony świeżo podane utrudniły przebieg rokowań, trudno dociec. Z licznych wersyj podawanych w tej mierze, telegrafowana wczoraj wiadomość *Standarda*, że Rosya nie chce się skłonić do stanowczego zobowiązania się, iż granicy, jaka się teraz ustanowi, pod żadnym już warunkiem nie przekroczy, ma za sobą wiele prawdopodobieństwa. Zdaje się jednak, że i o wydanie Ak Tepe i Pul-i-Kisti, które Rosya dzierży w swych rękach, odbywają się jeszcze rokowania, tych zaś ważnych punktów strategicznych Rosya, po uskutecznionem już opanowaniu ich, nie wypuści z rąk tak łatwo. Być może, że dlatego właśnie Anglicy tak starannie na swych wielkich radach ministeryalnych trutynują sprawozdania Lumsdena i coraz dokładniejszych od niego żądają, aby wykazać, że zajęcie tych punktów uskutecznionem zostało drogą nadużycia i niedotrzymania poprzedniej umowy, ale i na takie argumenta nie okaże się zapewne Rosya zbyt czułą, i co ma w ręku, zatrzyma. Nieco więcej światła na przyczyny, które w ostatnich dniach utrudniły rokowania, rzucą może zapowiedziane wyjaśnienia, które miał dać Gladstone na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej parlamentu przy umotywowaniu zażądanych kredytów.

Za symptom niepokojący uważać można postanowienie Anglii wycofania z Suakimu kolumny Grahama pod pozorem, że Anglia nie chce na zgubne skutki skwaru letniego narażać najlepszych swych żołnierzy. — Kto ma zastąpić wojska te w Suakimie, niewiadomo. Odbywały się wprawdzie w tej mierze rokowania z Portą, ta jednak chciała do Sudanu wysłać wojska swe pod tym tylko warunkiem, że Anglicy dozwolą jej także posłać oddziały wojsk do Egiptu, na co znów Anglia przystać nie chciała.

Najbardziej wojowniczym w Rosyi stał się dziś Katkow, którego wymagania sięgają jednak tak daleko, że się z niemi prawdopodobnie urzędowe sfery identyfikować nie będą, nie warto więc prawie wspominać o płonnych elukubracyach jego.

Może tylko dla usprawiedliwienia zamiaru wycofania agielskich wojsk z Suakimu, dzienniki angielskie szerzą znów wiadomości o zupełnym upadku powstania sudańskiego przez wewnętrzne zatargi. Przeciw Mahdiemu miał powstać nowy prorok, do którego przeszła znaczna część plemion kordofańskich, obóz Osmana Digma miał się rozproszyć, on sam podobno zabitym został. Wieści te wymagają jeszcze stwierdzenia.

Sprawa najścia w Kairze domu wydawcy *Bosphore egyptien*, który jest Francuzem, i następnego zawieszenia tego pisma, za co Francya żąda od rządu egipskiego zadośćuczynienia, kto wie czy nie nabierze bardziej zaostrzonego międzynarodowego znaczenia przez to, że Gladstone oświadczył w parlamencie, iż rząd egipski nie działał tu zupełnie samodzielnie, i część odpowiedzialności za to, co zaszło, bierze Anglia na siebie. Gladstone obiecał w tej mierze dać na następnem posiedzeniu bliższe wyjaśnienia. W Anglii podejrzywają Francyą, że w sprawie tej działa w porozumieniu z Rosyą.

Anglia zyskała niespodzianych sojuszników w dziennikach rosyjskich *Nowosti* i *Świet*. Pierwszy z nich podejrzywa Niemcy i Austryą o zamiar zawikłania Rosyi w wojnę azyatycką, aby przez ten czas rozszerzyć wpływ Austryi na półwyspie bałkańskim; *Świet* zaś donosi, że Austrya przysposobiła już w okolicy Ziemlina znaczne siły zbrojne do ewentualnej akcyi na tymże półwyspie. Panslawistyczne dążności tych pism mogą oddać tym razem Rosyi bardzo złe usługi.

Z licznych wersyj o stanowisku, jakie w razie wojny zajęłaby Turcya, tyle tylko zdaje się być pewnem, że ani na żądania Rosyi i Anglii współubiegających się o skłonienie Porty do działania w interesie jednego lub drugiego mocarstwa, ani na przedstawienia reszty mocarstw europejskich, że jej wypada zachować jak najściślejszą neutralność i spełnić wszelkie zobowiązania traktatowe, Porta dotąd nic stanowczego nie odpowiedziała.

Pogłoski o zaburzeniach w armii hiszpańskiej przycichły zupełnie. Zdaje się więc, że jeśli co nienormalego zaszło w łonie tej armii, nie musiało mieć wielkiego znaczenia.

Do przykrej dziś zmuszeni jesteśmy polemiki. Gdy dzienniki rosyjskie nie posiadają się od gniewu z powodu wielkiego obchodu katolickiego w Welehradzie, rzecz to całkiem naturalna. Dziwić się także zbyteczna, że ten jubileusz słowiański jest solą w oku dla prasy niemieckiej, że krzywo nań patrzą pisma węgierskie. Ale niech wszyscy nieprzyjaciele Słowian się pocieszą — mogą oni czerpać dowody, jak łatwo szczep ten rozbić w atomy i znów poddać go pod jakiekolwiek jarzmo, bo niezgoda stronnictw, bo brak poczucia wspólności i poszanowania własnej godności, gdyby przyszło sądzić po tonie pewnych dzienników, występuje w chwili uroczystej, mającej urok historyczny i doniosłość religijną.

Zaledwie rozpoczęło się miłościwe lato Śgo Metodego, przypominające, że przed lat tysiącem z jednego źródła wypłynęła dla ludów słowiańskich wiara; zaledwie rozpoczęły się pielgrzymki ludu, a już w dziennikach, zamiast słów miru, powstają waśnie.

Młodoczeskie dzienniki w Pradze wypowiadają zastrzeżenia i obawy przed widmem jezuityzmu, który nie jest czem innem, tylko prostym synonimem katolicyzmu, ale pisma te przez poczucie patryotyczne uśmierzają uprzedzenia stronnicze, nie chcą się one z resztą rozminąć z instynktem i poczuciem wiary ludu czesko-morawskiego, który tłumnie podąży do grobu Metodego. Chorwaci podobno nie przybędą, a organ anarchicznego stronnictwa Starcewiczów pisze w tym samym tonie o obchodach Welehradzkich, co dzienniki rosyjskie. Najgwałtowniej atoli występuje pismo niemieckie *Parlamentär*, wychodzące w Wiedniu w pozornym celu rzecznictwa interesów słowiańskich. Pismo to jak język, tak ma pojęcia, zasady i myśli zapożyczone od liberałów niemieckich — uczucia zaś wprost rosyjskie.

Parlamentär w artykule *Rom und die Slaven*, bierze sobie za tezę dowodzić historycznie, że Rzym był zawsze wrogiem Słowian — a tezę tę popiera takim np. nonsensem: „że Papieże ustanowili (?) cesarstwo-niemieckie w celu wytępienia ludów słowiańskich (!).“ Z podobną znajomością historyi rozprawiać się zaiste trudno.

Parlamentär chce ostrzedz współplemieńców przed mniemaniem, jakoby dziś Watykan był przyjacielem Słowian, że popiera nominacyę hr. Schönborna na Arcybiskupstwo pragskie, dlatego iż posiada język czeski — że co ważniejsza w Encyklice o Apostołach Słowiańszczyzny *Grande Munus* i w bulli jubileuszu św. Metodego dał wyraz swej miłości dla Słowian i wielkiej przyszłości w Kościele, jaką im przepowiada.

Wszystko to udanie, według dziennika wiedeńskiego: „w Watykanie zagnieździła się w ostatnich czasach nienawistna Słowiańszczyznie polityka polska, która sprowadziła na państwo niemieckie Kulturkampf, i która uniemożebniła przyjazną Słowianom politykę Watykanu. W Watykanie, gdzie kardynał Ledóchowski i inni Polacy mają przeważny głos — nie bije żadne serce dla Słowian. Polacy tak się oddalili od Słowiańszczyzny, tak się jej stali nienawistni, że gdzie ich ręka sięga, tam Słowianie niczego dobrego spodziewać się nie mogą.“

Przecieramy oczy i pytamy się: czy to pisane w Berlinie, czy w Petersburgu? Że nas nienawidzą nasi prześladowcy i wszędzie Polaków upatrują, wszystkie im klęski przypisują — to rzecz dająca się psychologicznie wytłomaczyć. Komu się wiele krzywd zadało i ciągle wyrządza, tego trzeba zniesławić, zohydzić. Ale żeby ci co piszą w imieniu Słowian i dla Słowian — dla Czechów, Morawców, Słoweńców, Chorwatów — a więc dla ludów, które nigdy z Polakami nie miały waśni, a nieraz na wspólnych spotykały się polach — które dziś mają wiele interesów zbliżonych, — aby te pisma szerzyły podobne brednie i pobudzały do polonofobii — to zaiste jest fenomen niespodziewany.

Po tej wycieczce na Polaków, kardynała Ledóchowskiego jako sprawcy kulturkampfu widocznie z *Allg. Ztg* powtórzonej, następuje dalsza polemika przeciw Rzymowi, która nic niema słowiańskiego, — tylko woń dziennikarstwa żydowskiego.

I tu znów teza kościołów narodowych. Ideał ten urzeczywistniła dla szczepu niemieckiego reformacya, ludy romańskie odwracają się dziś od Watykanu — zostają więc słowiańskie a papiestwo, od którego wszystkie narody się odsunęły, chciałoby szukać ratunku u Słowian, — ale oni także dążą do narodowego kościoła, domagają się

POTOP

(68) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy.)

Panna Aleksandra toczyła również walkę z sobą. Ze wszystkiego, co zaszło, z postępowania Kmicica w Billewiczach, ze słów Zagłoby i Skrzetuskiego poznała, że Kmicic błądził; ale nie był tyle winny, nie zasługiwał na taką pogardę, na takie bezwzględne potępienie, jak poprzednio sądziła. Przecie on to tamtych zacnych ludzi od śmierci uwolnił, przecie tyle w nim było jakiejś wspaniałej dumy, że wpadłszy w ich ręce, mając przy sobie list, który mógł go uniewinnić, a przynajmniej od śmierci uchronić, nie pokazał jednak tego listu; nie rzekł ani słowa, i poszedł na śmierć z podniesioną głową.

Oleńka, chowana przez starego żołnierza, stawiającego pogardę śmierci na czele wszystkich innych cnót, wielbiła męstwo z całego serca, więc nie mogła się oprzeć mimowolnemu podziwowi dla tej rogatej rycerskiej fantazyi, którą można było chyba razem z duszą z ciała wypędzić.

Zrozumiała i to, że jeśli Kmicic Radziwiłłowi służył, to z zupełną dobrą wiarą — jakąż więc krzywdą było dlań posądzenie o rozmyślną zdradę! A jednak ona pierwsza wyrządziła mu tę krzywdę, nie oszczędziła mu ani obelgi, ani wzgardy — nie chciała mu przebaczyć nawet wobec śmierci!

— Nagródź krzywdę — mówiło jej serce — wszystko się między wami skończyło, aleś mu to powinna wyznać, żeś go niesprawiedliwie sądziła. Dłużnaś w tem jeszcze i sobie.

Lecz było w tej pannie także dumy niemało, a może nawet i nieco zawziętości; więc wnet jej przyszło na myśl, że ów kawaler pewnie już o takie zadośćuczynienie nie stoi, i aż rumieńce na twarz jej wytrysły.

— Skoro nie stoi, niechże się obejdzie! — rzekła sobie w duszy.

Wszakże sumienie mówiło dalej, że, czy pokrzywdzony o krzywdę stoi, czy nie stoi, wynagrodzić ją trzeba; lecz z drugiej strony i duma przytaczała coraz nowe argumenta:

— Jeśliby słuchać, co być może, nie chciał, przyszłoby się tylko próżno wstydu najeść. A powtóre, winien, czy nie winien, rozmyślnie czyni, czy też przez zaślepienie... dość, że ze zdrajcami trzyma, z nieprzyjaciółmi ojczyzny, i pomaga im ją gubić. Na jedno ojczyznie wyjdzie, czy mu rozumu brak, czy uczciwości. Bóg go może uniewinnić, ludzie muszą i powinni potępić i miano zdrajcy przy nim zostanie. Tak jest! Jeśli i nie winien, azali nie słuszna takim pogardzać, który tyle nawet rozmysłu nie ma, żeby zło od dobrego, występek od cnoty odróżnić.

Tu gniew porwał pannę, i policzki jej poczęły pałać.

— Zamilczę! — rzekła sobie — niech cierpi, na co zasłużył. Póki skruchy nie widzę, póty mam prawo potępiać.

Poczem zwróciła wzrok ku Kmicicowi, jakby chcąc się przekonać, czy skruchy już w jego twarzy nie widać. Wtedy to właśnie nastąpiło spotkanie się ich oczu, po którem tak zawstydzili się oboje.

Skruchy Oleńka może w twarzy kawalera nie dojrzała, ale dojrzała ból i zmęczenie wielkie; dojrzała, że ta twarz była tak wybladła, jak po chorobie; więc litość ją wzięła głęboka, łzy jej napływały przemocą do oczu, i schyliła się jeszcze mocniej nad stołem, ażeby wzruszenia nie zdradzić.

A tymczasem uczta ożywiała się zwolna.

Z początku widocznie wszyscy byli pod ciężkiem wrażeniem, lecz w miarę kielichów przybywało fantazyi ucztującym. Gwar wzmagał się.

Nakoniec książę wstał.

— Mości panowie, proszę o głos!

— Książę pan chce mówić!... Książę pan chce mówić! — wołano ze wszystkich stron.

— Pierwszy toast wznoszę za zdrowie najjaśniejszego króla szwedzkiego, który pomoc przeciw nieprzyjaciołom nam daje i władnąc tymczasem tą krainą, nie wprzód ją zda, aż spokój zaprowadzi. Wstańcie mości panowie, bo to zdrowie pije się stojący.

Biesiadnicy wstali, prócz niewiast, i spełnili kielichy, ale bez okrzyków, bez zapału. Pan Szczaniecki z Dalnowa pomrukiwał coś do sąsiadów, a ci gryźli wąsy, by się rozśmiać, widocznie dworował sobie z króla szwedzkiego.

Dopiero gdy książę wniósł drugie zdrowie „kochanych gości“ łaskawych na Kiejdany, którzy przybyli nawet i z dalekich stron, by zaświadczyć o ufności swej w zamiary gospodarza — odpowiedział mu gromki okrzyk:

— Dziękujemy! dziękujemy z serca!

— Zdrowie księcia pana!

— Naszego Hektora litewskiego!

— Niech żyje! niech żyje książę, hetman, wojewoda nasz!

Wtem pan Jurzyc, już trochę pijany, zakrzyknął całą siłą płuc:

— Niech żyje Janusz pierwszy, wielki książę litewski!

Radziwiłł poczerwieniał cały, jak panna, którą dziewosłębią, ale zmiarkowawszy, że zgromadzeni milczą głucho i poglądają na niego ze zdumieniem, rzekł:

— W waszej i to mocy, ale zawcześnie mi waćpan życzysz, panie Jurzyc, zawcześnie!

— Niech żyje Janusz pierwszy, wielki książę litewski! — powtórzył z uporem pijanego pan Jurzyc.

Pan Szczaniecki wstał z kolei i wzniósł kielich:

— Tak jest! — rzekł z zimną krwią — Wielki książę litewski, król polski i cesarz niemiecki!!

Znów nastała chwila milczenia — nagle biesiadnicy wybuchli naraz śmiechem. Oczy wyszły im na wierzch, wąsy poruszały się na zaczerwienionych twarzach — i śmiech wstrząsał ich ciała, odbijał się od sklepień sali i trwał długo, a jak nagle powstał, tak nagle i obumarł na wszystkich ustach, na widok twarzy hetmańskiej, która mieniła się jak tęcza.

Radziwiłł pohamował jednak straszny gniew, który pochwycił go za piersi i rzekł:

— Wolne żarty, panie Szczaniecki!

Szlachcic wydął usta i niezmieszany wcale odpowiedział:

— I to tron elekcyjny, a już też zawiele nie możem waszej książęcej mości życzyć. Jeśli jako szlachcic możesz wasza książęca mość zostać królem polskim, to jako książę rzeszy niemieckiej możesz i na godność cesarską być podniesiony. Tak ci daleko lub blizko do jednego, jak do drugiego, a kto ci tego nie życzy, niech wstanie, wnet go tu na szable weźmiem.

Tu zwrócił się do biesiadników:

— Wstań, kto nie życzysz cesarskiej niemieckiej korony panu wojewodzie wileńskiemu!

Oczywiście nikt nie wstał. Nie śmiano się już również, bo w głosie pana Szczanieckiego tyle było bezczelnej złośliwości, że wszystkich ogarnął mimowolny niepokój, co też się stanie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

więc dziś liturgii słowiańskiej, a jeśli Rzym jej nie przyzna, to one bez Rzymu się obejdą. Wyszło więc szydło schizmatyckie.

A w końcu nowa obelga na Polaków „którzy się nie rozumieją ani na pokoju ani na kulturze, tylko na wojnie“.

Zaiste, nie poniżymy się do odparcia tych niedorzeczności, ani nie zrobimy tej krzywdy żadnemu ze stronnictw, choćby najbardziej skrajnych w Czechach lub innym kraju słowiańskim — aby je czynić odpowiedzialnem za napaści *Parlamentär*. Ostrzegamy tylko ludzi wpływowych w Pradze, czy w Wiedniu, którzy zajmują się ruchem słowiańskim a mają zmysł polityczny, niech zważą jak sztandaru słowiańskiego podstępnie używają na zdradę sprawy wspólnej, jacyś przedmiejscy dziennikarze wiedeńscy. Swawoli podobnej należałaby się stanowcza odprawa i zdarcie maski. Tej satysfakcyi tego dowodu dobrej woli oczekujemy od poważnych organów słowiańskich i czeskich.

Gdyśmy się już dotknęli tego pamfletu będącego prawdopodobnie insynuacyą wrogów Słowiańszczyzny wspomnijmy że w tym samym Nrze *Parlamäntar* oblicza stósunek ludności w Galicyi 80% procent *Rosyan*, a 20% Polaków. *Russen* a nie *Ruthenen* stoi wyraźnie. Cyfr bez odpowiedzi zostawić niepodobna. Otóż według statystycznego austryackiego podręcznika, mającego powagę urzędową — w Galicyi ludność rzymsko-katolicka wynosi 2,714.977 dusz, czyli 45.56%; ludności wyznania grecko-katolickiego 2,510,408 czyli 42.13% prawosławnych 2.200 czyli $^4/_{100}$%. Pod względem zaś narodowości statystyka rządowa oblicza Polaków 3,058,400 czyli 51,50%, — Rusinów 2,549,707 czyli 42.94%. Do szkół ludowych z językiem wykładowym polskim uczęszcza w Galicyi 1.132 dzieci, czyli 39.76% — z językiem ruskim 1.132 dzieci czyli 34.98% — z wykładem polskim i ruskim 633 dzieci, czyli 22.25%. Słuchaczów na dwóch uniwersytetach: Polaków 1408 — Rusinów 394 — słuchaczów w technice we Lwowie Polaków 208 — Rusinów 7.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 21 kwietnia.

W dzisiejszym numerze organu rządowego znajduje się sprostowanie wiadomości dziennikarskiej o wrzekomo zamierzonem przez organa skarbowe nałożeniu należytości skarbowej t. z. ekwiwalentu na niektóre instytucye służące celom dobra publicznego np. czytelnie ludowe, ogniowe straże ochotnicze itd. W sprostowaniu tem mieści się nietylko odparcie fałszywej wiadomości, lecz zarazem ostrzeżenie dla instytucyj tego rodzaju. Mało znaną jest w szerszych kołach ustawa z r. 1862 o należytościach skarbowych i dlatego bardzo często zarządzenie organów skarbowych oparte na tej ustawie, przedstawiane bywa, jako nowy ciężar. Tymczasem z urzędowego komunikatu pokazuje się, że nie na dowolnej interpretacyi organów skarbowych, z natury rzeczy skłonnych do tłumaczenia przepisów na rzecz skarbu państwa, lecz na orzeczeniach trybunału administracyjnego opiera się pojmowanie postanowień powyżej przytoczonej ustawy, iż zakłady i stowarzyszenia tylko wtedy wolne są od ekwiwalentu, jeżeli mają na celu oświatę, zadania humanitarne (w ścisłem tego słowa znaczeniu) lub dobroczynne. Nawet i to jeszcze nie wystarcza. Musi bowiem nadto jeszcze statut zawierać postanowienie, że majątek takiego stowarzyszenia lub zakładu jest na zawsze przeznaczony dla celów powyższych. Pamiętać więc trzeba o tem już przy układaniu statutów, bo późniejsze reklamacye nic nie pomogą. *Ignorantia juris nocet* — to maksyma tak stara, jak samo *jus* i nigdy nigdzie nie straciła zastosowania. Prawda, że w austryackiem ustawodawstwie skarbowem trudno zoryentować się ludziom niefachowym, ale cóż na to poradzić, skoro nowoczesne stosunki tak skomplikowane, muszą także w naturalnem następstwie sprowadzać komplikacye w obrębie ustaw i przepisów z temi stosunkami w nierozdzielnym związku zostających. Jest znowu druga maksyma, także tak stara, jak samo prawo: *vigilantibus jura scripta*.

Ministerstwo zatwierdziło projekt Namiestnictwa co do wykonania budowli wodnej na Sanie pod Majdanem Zbydniowskim kosztem 5850 złr., które ze skarbu państwa pokryte zostaną.

Z rządowych funduszów zapomogowych wysłano do Wieliczki 2000 złr. dla ludności niedostatkiem zagrożonej.

Ministerstwo handlu zamierza zaliczyć do rzędu przedsiębiorstw koncesyonowanych biura wywiadowcze, o ile trudnią się informacyami o kredycie firm handlowych. W tym celu Izby handlowe zapytane zostały o opinię.

Rekurs fotografów krakowskich do ministerstwa przeciw wezwaniu, aby w myśl nowej ustawy przemysłowej utworzyli stowarzyszenie osobne, albo przyłączyli się do innego, nie został uwzględniony.

Podwołoczyska 21 kwietnia.

(*D. G.*) Mysz polska nie przemknie się tedy do imperium rosyjskiego bez paszportu ostemplowanego, wizowanego itd. Co innego jednak pp. Szpunder i dwaj jego towarzysze — bohaterowie szyzmy z Hniliczek! Przed tygodniem zgłosili się ci trzej panowie gospodarze do tutejszej ekspozytury policyjnej o paszporty do Rosyi oświadczając, że jeden chce tam kupić konia, drugi krowę, a trzeci — ot radby odwiedzić rodzinę. Odesłano ich do Starostwa, jako organu kompetentnego. Pp. Szpunder i towarzysze pomyśleli sobie, że bliżej im do Rosyi, niż do Starostwa i bez najmniejszych objekcyj ze strony organów rosyjskich dostali się do Wołoczysk, wsiedli tutaj do pociągu pospiesznego i dalej — na obchód Petersburgski czy Kijowski 1000 letniej rocznicy śmierci św. Metodego. Niechby jaki lekarz z Galicyi poważył się jechać w ten sposób do chorego, mieszkającego pod samemi Wołoczyskami!

Żeby pp. Szpunder i towarzysze mieniali tutaj lub w Wołoczyskach guldeny na ruble, tego nikt nie widział, ale że płacili rublami za bilety kolejowe, to fakt.

Warszawa 18 kwietnia.

Z Petersburga zapowiadają nam nowy podarek, nowy ukaz.

Najwyższe zatwierdzenie miała otrzymać decyzya rady państwa, orzekająca, że odtąd w Królestwie Polskiem nauczycieli i nauczycielki szkół elementarnych ma mianować zarząd dyrekcyj naukowych, a językiem wykładowym w tych szkołach początkowych ma być język rosyjski, z wyjątkiem nauki religii „zagranicznych wyznań“.

Pospieszam wam objaśnić, że ukaz ten nic nowego nie zaprowadza — tylko stan istniejący od dwudziestu lat *de facto* — zatwierdza *de jure*.

Rusyfikacya szkół ludowych nastąpiła jeszcze za ks. Czerkawskiego, kuratora Wittego, a p. Apuchtin ją obostrzył i przeprowadził do ostatecznych granic. Atrybucye gmin, wybierania sobie nauczycieli i nauczycielek — dawno wyszły z użycia, skutkiem bezwzględnego narzucania przez dyrekcyą naukową indywiduów sprowadzanych z Rosyi, a najgorszego gatunku.

Potworność cywilizacyjna, aby dzieci polskie na wsiach uczyć jedynie w języku rosyjskim, nie miała dotąd mocy prawa.

Długie były starania p. Apuchtina, aby otrzymać sankcyę dla tego systemu. Ostatnia podróż jego do Petersburga w tym podjętą była celu. Więc choć ukaz nic nie zmienia w praktyce rzeczy, jest ważnym a smutnym symptomatem, że nic się nie zmieniło w usposobieniach sfer rozstrzygających i że ten sam duch, który podyktował ukaz z 27 grudnia, chce iść dalej bezwzględnie.

Czem jest szkółka wiejska u nas, trudno sobie wyobrazić.

Nauczyciel nasłany ma obok pedagogicznych, policyjne obowiązki wobec dworu, plebanii a często i misyę socyalistyczną wobec gminy. Dzieci przebywają katuszę nauki, której nie rozumieją i z której nic nie korzystają. Abecadło rosyjskie pozostaje częstokroć szeregiem hieroglifów dla ucznia — ale za to rodzice opłacać się muszą drogo nauczycielowi. Lud coraz bardziej dziczeje, choć rusyfikacya młodych pokoleń włościańskich chybia całkowicie celu.

Dowodem tego, jest zamiar rządu zaprowadzić na Podlasiu przymus szkolny dla dzieci rodziców unickich. Stan ten potwierdzony przez świeży ukaz ubezwładnia oczywiście wszelki wpływ cywilizacyjny dworu i inteligencyi polskiej. W wielu miejscach szkółki wiejskie powstały z ofiarności właścicieli dóbr, wiele uposażonych osobnemi fundacyami, niebrak także u nas funduszów stypendyjnych, zwłaszcza po miastach.

Z całą naiwnością jak ongi, za czasów ministerstwa Stanisława Potockiego lub Stanisława Grabowskiego, wiele osób zachowało dotąd zwyczaj w testamentach czynić zapisy na stypendya, i cele naukowe — nie pomnąc, że one dziś służą do celów rusyfikacyi. P. Apuchtin rozporządza stypendyami dowolnie — a gdzie wyraźnie nie zastrzeżono, że udział mają tylko uczniowie katolicy, tam stypendya oddaje wyłącznie uczniom schizmatykom.

Czyliż godzi się dorzucać grosz polski dobrowolnie, do szkoły i szkółki rosyjskiej, lub fundacyą polską wspierać uczniów schizmatyków? Wszelkie cele filantropijne i cywilizacyjne ustają w podobnych warunkach. Czasby już zaniechać mnożenia tych nowych zapisów na stypendya, które przeciwko nam się obracają.

Pociecha w nieszczęściu.

Ostatni zatarg angielsko-rosyjski odsłonił tyle słabych stron po stronie angielskiej, że jeśli względy na resztę mocarstw europejskich nieżyczących sobie w tej chwili zakłócenia powszechnego pokoju, skłonią może Rosyę do tego, że nie skorzysta odrazu z nastręczającej się dogodnej pory, aby zająć Herat i zadowolni się tylko znaczącą zaliczką na przyszłość, przewidzieć jednak można, że przejście Heratu pod panowanie rosyjskie jest już tylko kwestyą czasu.

Wobec takiego położenia rzeczy, warto zapoznać się z argumentami, jakiemi ze strony Rosyi starają się uspokoić i pocieszyć Anglią w tem nieszczęściu. Za pośrednika w tej mierze umiała sobie Rosya nawet obrać bardzo wpływowy dziennik angielski *Times*. Znany korespondent paryski tego dziennika miał przed niedawnym czasem rozmowę z jakąś wysoko położoną i wpływową osobą rosyjską, która mu płonność obaw, jakoby zajęcie Heratu przez Rosyan miało zagrażać Indyom angielskim, w następujący, bardzo ciekawy wyłuszczyła sposób:

Rosyjski mąż stanu nie zaprzeczał temu, że Rosya pragnie posiąść Herat, ale protestował jak najmocniej przeciw przypuszczeniu, jakoby Herat miał jej posłużyć za etapę do dalszego pochodu ku Indyom. Indyj nie pragnie Rosya i niema w Rosyi męża stanu, któryby posiadanie Indyj za korzystne dla Rosyi uważał. Wiedzą tam aż nadto dobrze, jakich to wysiłków finansowych potrzebaby było na to, aby utrzymywać w Indyach armię dość silną na utrzymanie w karności książąt indyjskich, których ambicye już sama wojna rozdmuchałaby i podniosła. Wysilenia pieniężne i ciągłe walki w Indyach osłabićby tylko mogły Rosyę i przyczynić się do osłabienia stanowiska jej w Europie. Rosya nie może więc pragnąć Indyj i nie pragnie ich.

Dlaczegóż więc pragnie Heratu? Czy do uzupełnienia niezmierzonych jej przestrzeni, potrzeba jej jeszcze takiego kawałka ziemi? Tak jest; potrzeba. Rosya pragnie go posiąść i dokonać tego musi, ale w widokach zupełnie innych od tych, o jakie ją posądzają. Kolej od morza Kaspijskiego do Merwu będzie niezadługo skończoną. Rosya posiadając Herat, a żyjąc w zgodzie z Afganistanem i Indyami angielskiemi z jednej, a Persyą z drugiej strony, może, właśnie na podstawie tych przyjaznych stosunków z sąsiadami, postarać się o przedłużenie tej kolei z Merwu przez Herat a ztąd w najprostszej możliwej linii do zatoki perskiej. Kolej ta nie może szkodzić nikomu, będzie owszem dobrodziejstwem dla przyległych okolic, a proszę tylko zważyć, jaką korzyść przyniesie ona Rosyi. Okolice, okalające morze Kaspijskie, centralna część Rosyi, są dziś pustym nieomal stepem. Skoro morze Kaspijskie połączone będzie koleją żelazną z zatoką perską, pokryć się one mogą licznemi osadami i zakwitnąć pod wpływem ożywionego ruchu handlowego. Tej to sposobności doprowadzenia do wysokiej kultury rozległych swych krajów nadkaspijskich, które, mimo sprzyjających klimatycznych warunków, są dzisiaj pustemi, pragnie jedynie Rosya a do tego potrzeba jej jeszcze tylko Heratu, na zdobyciu którego zakończy ona też stanowczo wszelkie swe zabiegi zaborcze w Azyi centralnej.

Niewinność polityki rosyjskiej i cele czysto-kulturalne, ożywiające serca Skobelewów, Kaufmanów i Komarowów wyszły tu po raz pierwszy na jaw w całej swej czystości. Pragną oni tylko zamienienia stepów kałmuckich i kirgiskich w Eldorado rosyjskie; niczego więcej. Gdyby serca synów Albionu nie były tak zimne z natury, jakiemi zna je świat cały, powinnyby się rozczulić nad czystością zamiarów przyszłego swego — dobrego sąsiada.

Sprawy miejskie.

Reforma Statutu gminnego.

(Dokończenie).

Jak wiadomo, komisya, obradująca nad reformą statutu miejskiego, odbywa swe posiedzenia co poniedziałek. Dotychczas na posiedzeniach tych przedłożyli już wnioski względem prawa czynnego wyboru r. m. prof. Dr Kasparek, Szpakowski i Retinger. Podajemy więc treść tych wniosków.

1) Wniosek r. m. prof. Dra Kasparka.

Przekonywa sumienne studyum dzisiejszego podziału radców na koła wyborcze, że ten podział mimo pozornej równości i sprawiedliwości, jest w sposób rażący nierównym i niesprawiedliwym.

Zestawienie dat statystycznych wykazuje, że jeden radny przypada:

w kole	I	na wyb.	62	na kwotę podat.	—
„ „	II a)	„	13	„ „ „	13,331
„ „	II b)	„	69	„ „ „	13,340
„ „	III a)	„	7	„ „ „	1,441·68
„ „	III b)	„	101	„ „ „	1,451·10

a zatem koło III a) (wielki przemysł) ma nadmierną, w żadnym stosunku do innych kół niepozostającą ilość radnych, bo uwzględniwszy liczbę wyborców, 2 razy więcej wybiera, niż większa własność ziemska; 9 razy więcej niż inteligencya i mała własność ziemska, a 15 razy więcej niż mały przemysł, a biorąc na wzgląd sumy podatkowe, prawie 10 razy więcej radnych, niż własność ziemska. Nadto uwzględnić należy, że w tej grupie na pierwszem miejscu głosują cztery towarzystwa (Kasa Oszczędności, Towarzystwo wzaj. kredytu, Towarzystwo asekuracyjne, Zakład kredytowy ziemski); oprócz tego na 6 i 7 miejscu Towarzystwo kredytowe rękodzielnicze i Bank dla handlu i przemysłu — które opłacają rocznie tytułem podatku 9,569 złr. 94 ct. — a mimo to żadnego wpływu na wynik głosowania nie mają, bo przegłosuje ich snadnie reszta 65 wyborców tego oddziału, którzy razem nie płacą więcej niż 4,856 złr. 90 ct. podatku, tak, że w samej rzeczy przypada tutaj 1 radny na 6 wyborców i na kwotę podatkową 485 złr. 69 złr. W tej myśli przedstawia prof. Dr Kasparek projekt podziału wyborców na 4 koła, i podział 4 kół na 3 okręgi wyborcze:

Koło I t. z. inteligencya, zostaje jak dotąd bez zmiany.

Koło II (większa własność ziemska) słusznie wymaga w każdej ordynacyi wyborczej gminnej większego uwzględnienia.

Zachodzi jednak dziś ta niedogodność, że ta klasa jest nieustaloną, i przy każdej operacyi wyborczej się zmienia, bo się dzieli ilość podatkowa na dwie połowy, i kto w pierwszej połowie się znajduje, staje się dopiero właścicielem wielkim. Pragnąłby więc prof. Kasparek aby to koło wykorcze ustalić, tj. postanowić stale pewne minimum podatkowe, do którego pojęcie większej własności nieruchomej byłoby przywiązane. Jako taka kwota minimalna przedstawia się suma 300 złr. rocznego podatku od nieruchomości. Gdyby wniosek ten był przyjętym, przybyłoby do koła większych właścicieli, obejmującego podług ostatnich wyborów w r 1884 wyborców 132, opłacających podatku 133,314 złr. 98 ct.; nowych wyborców 165 z roczną kwotą podatkową 65,536 złr. 22 ct. Realności nowo przybyłe, rozkładałyby się na dzielnice w sposób następujący: Dz. I 95; III 8; IV 13; V 12; VI 14; VII 5; VIII 18. Według wyznań, byłoby w śród tych nowych właścicieli większych, chrześcian 139, a wyznania mojżeszowego 26.

Słuszność jednak wymaga, aby powiększyć przypadającą na tę klasę ilość radców, przynajmniej na 12. W takim razie tych 12 radców wybierałoby wyborców 297, opłacających podatków 198,851 złr. 20 ct. czyli 1 radca przypadłby na wyborców $24^9/_{12}$, a na kwotę podatkową 16,571 złr. 92 ct.

Koło III stanowiliby według tego projektu większi przemysłowcy, ale z dwoma zmianami: 1) ze zmniejszoną liczbą radnych, na nich przypadających; 2) ze stałem określeniem do kwoty podatkowej 100 złr. Wskutek tego, przybyłoby do tego koła jeszcze wyborców 5 z kwotą podatkową 512 złr. 40 ct.

Rezultat byłby wówczas taki:

4 radnych przypadałoby na wyborców 78 a na kwotę podat. 29,346 złr. 8 ct. czyli 1 radny przypadłby na wyborców $19^2/_4$, a na kwotę podatkową 7,336 złr. 52 ct.

Koło IV pragnąłby prof. Kasparek utworzyć z mniejszych właścicieli i mniejszych przemysłowców, wogóle z opodatkowanych niżej powyższych granic do kwoty 5 złr. W skład tego koła weszliby tedy zpośród dzisiejszych wyborców:

1) właściciele mniejsi płacący niżej 300 złr. podatku; wyborców 532, płacących rocznego podatku 67,870 złr. 27 ct.;

2) przemysłowców mniejszych 1,007 z kwotą podatkową roczną 14,254 złr. 63 ct. (bez dodatku).

W razie rozszerzenia censusu podatkowego minimalnego do kwoty 5 złr. przybyłoby do tego koła:

3) przemysłowców, płacących podatku zarobkowego niżej 8 złr. 40 ct. do 5 złr. 25 ct., wyborców 1,927;

4) opłacających podatek dochodowy niżej 15 złr. do 5 złr. niewiadoma ilość, składająca się przeważnie z niższych urzędników kolei, Kasy Oszczędności i innych instytutów przemysłowych.

Według tych obliczeń głosowałoby z tego tytułu około 165 wyborców. To koło, złożone przeważnie z obecnych oddziałów II koła 2-go i 3 go, które wysełały do rady 20 radców, wymaga pomnożenia ilości radnych, ponieważ do tego koła przybywa obecnie przeszło 2,000 wyborców nowych.

Z tego względu przedstawia prof. Kasparek wniosek, aby ilość wybrać się mających Radnych z tego koła podnieść do liczby 24.

Przedstawia dalej wniosek utworzenia z tego koła trzech okręgów wyborczych, z których I obejmowałby śródmieście — II Kazimierz i Stradom — a III wszystkie inne przedmieścia, i to sprowadziłoby ten pożądany skutek, że ani chrześcianie, ani starozakonni nie byliby majoryzowani — że chrześciańscy rzemieślnicy i mniejsi właściciele, mogliby przeprowadzić swoich kandydatów na przedmieściach krakowskich, żydzi zaś na Kazimierzu i Stradomiu — istniałaby zatem ta pewność, że żydzi nie będą w wyborach do Rady miasta pominięci.

Przydzielenie zaś każdemu okręgowi koła IV po 8 radnych ma, pomijając wielką dogodność przy odnawianiu trzechletności Rady w połowie, uzasadnienie w tem, że mniej więcej wyborcy na proponowane trzy okręgi równo się rozkładają bo z obecnego koła II. oddziału 2 i koła III. oddziału 2 odliczając tych, których przydzielamy do wnioskowanego koła II i III — przypada z pozostających 1612 na dzielnicę I. 568, na dzielnicę VII i VIII 598 — na resztę zaś dzielnic 446.

Także wyborcy, nowo do tego koła wcielić się mający z tytułu opłaty podatku zarobkowego rozkładają się dosyć równo na proponowane 3 okręgi mianowicie — mieszka ich w dzielnicy I 628 — w dzielnicy VII i VIII 891, a w dzielnicach II—VI 528 — a większe zrównoważenie nastąpi, jeżeli się uwzględni, że owe 165 wyborców nowych, tytułem opłaty podatku dochodowego, przeważnie jak niższy personal kolejowy, wzmocni ilość wyborców dzielnicy II — VI.

2) Wniosek r. m. Szpakowskiego.

Po dokładnem rozważeniu projektu r. m. Dra Kasparka, przedstawiam wniosek następujący: Ponieważ z projektu profesora Dra Kasparka wiadoma jest dokładna liczba wyborców, mniej więcej podatek i inne potrzebne szczegóły, będę się starał przedstawić mój projekt w krótkości. — Większość w komisyi Statutowej oświadczyła się za podziałem wyborców na koła, — dlatego przedstawiam mój projekt podzielony na koła z uwzględnieniem wszystkich interesów.

A mianowicie, dzielę wszystkich wyborców na trzy koła.

Każde koło wybiera 20 radców. I koło stanowi inteligencya, II koło stanowi większa i mniejsza własność, III koło wielki przemysł i handel, rękodzielnicy i drobny przemysł i handel. II koło dzielę na 2 oddziały, a III koło na 3 oddziały. Projekt ten przedstawia się następnie:

I Koło. Inteligencya, wyborców 1254, wybiera 20 radców czyli jeden radca na 62 wyborców.

II Koło. 1 oddział, większa własność, wyborców 292, wybiera 10 radców, czyli jeden radca na 29 wyborców; 2 oddział, mniejsza własność, wyborców 539, wybiera 10 radców, czyli jeden radca na 53 wyborców.

III Koło. 1 oddział, większy przem. i handel wyborców 73, wybiera 4 radców, czyli jeden radca, na 18 wyborców; 2 oddział, rękodzielnicy wyborców 1,150, wybiera 6 radców, czyli jeden radca. na 98 wyborców; 3 oddział, drobny przem. i handel, wyborców 1,780, wybiera 10 radców, czyli jeden radca na 175 wyborców.

Po przeczytaniu mojego projektu, może ktoś zapytać, dlaczego oddzielam od rękodzielników drobny przemysł? Na to odpowiem, że przez rękodzielników rozumiem ludzi, co wyrabiają sami swój towar i tych, co przez swą pracę osobistą podnoszą przemysł krajowy, przynosząc korzyść dla kraju, — do drobnych przemysłowców zaliczam szynki, traktyernie, domy zajezdne, faktorów, dostawców, wekslarzy i ajentów handlowych.

Wnioskodawca sądzi, że projekt jego usuwa złe i krzywdę rękodzielnikom, jaka im się działa dotychczas, a spodziewa się, że w razie przyjęcia jego wniosku, zapanuje największa zgoda we wszystkich kołach wyborczych.

Gdyby ten wniosek nie był przyjętym, wnosi radca Szpakowski, utrzymując bez zmiany koło I (t. z. inteligencyę) i koło II (właścicieli nieruchomości), aby podzielić koło III najpierw na dwa oddziały: 1) wielki przemysł z 4 radnymi i 2) mały przemysł z 16 radnymi; ten drugi oddział ma jednak być podzielonym na dwa okręgi wyborcze, jeden dla Kazimierza i Stradomia, a drugi dla wszystkich innych dzielnic. Na każdy z tych okręgów przypada po 8 radnych.

3) Wniosek r. m. Dra Rettingera.

Zgadza się w zasadzie z wnioskiem Dra Kasparka, z następującemi zmianami: Wyborcy dzielą się na trzy koła: I koło stanowi inteligencya i wybiera 20 radzców; II koło stanowią właściciele nieruchomości, opłacający najmniej 300 złr. podatku, ci wybierają 10 radców; III koło stanowią wszyscy inni wyborcy podzieleni na 3 okręgi wyborcze, z których każdy wybiera po 10 radzców. Pierwszy okręg stanowi śródmieście, drugi dzielnice II—VI, trzeci dzielnice VII i VIII (Stradom i Kazimierz).

Dyskusyę nad temi wnioskami, niemniej innemi, któreby się mogły pojawić, odroczono do następnego posiedzenia, tj. do poniedziałku 27go b. m.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22 kwietnia.

W katedrze na Wawelu w grobach królewskich odprawioną będzie jutro we czwartek o godzinie 10 rano **Msza św.** za duszę króla Zygmunta III.

— **Delegat hr. Badeni** powrócił wczoraj wieczór z Wiednia.

— **Przybyli** dziś do Krakowa z rekomendacyą do redakcyi *Czasu* pp. Juliusz Ranson (N. Daniel Blin), korespondent wojskowy dzienników *Figaro*, *Temps* i *France*, de Verbizier (C. J. de Lespinasse), były oficer 9 pułku kirasyerów, korespondent wojskowy *Soir* i *Voltaire*, oraz p. E de la Barriere, brat byłego gubernatora *Nowej Kaledonii*, który bez misyi dla własnej podróżuje przyjemności. Panowie ci udają się do Afganistanu, przez Kaukaz. W Tyflisie zatrzymają się, oczekując dalszego rozwoju wypadków. Dziś zaś i jutro zwiedzać będą Kraków, Wieliczkę i okolicę. P. de Lespinasse już dawniej, przed dwudziestu dwoma laty, bawił w Krakowie.

— **Na porządku dziennym** jutrzejszego posiedzenia Rady miejskiej, oprócz drobniejszych spraw ekonomicznych, znajduje się także wniosek sekcyi ekonomicznej: „Rada miasta uchwali: w uzupełnieniu uchwały swej z d. 23 marca 1873, zatwierdzającej nabycie 28 sążni kwadr. gruntu od właściciela realności L. 171 dz. V przy ul. Pędzichów położonego, na rozszerzenie tejże ulicy — Rada miasta do podpisania zawrzeć się mającego kontraktu upoważnia Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, wiceprezydenta Friedleina Józefa, oraz r. m. Chęcińskiego Tomasza.“

— **Stan zdrowia p Ign. Żółtowskiego**, który tyle niepokoił jego tak licznych przyjaciół i znajomych, jest już znacznie lepszym, a wszelkie niebezpieczeństwo minęło stanowczo. Chory może już rozmawiać i interesuje się o ile może sprawami, w których koncentruje się jego czynność.

— **Osoby przybyłe z Welehradu** mówią nam, że obecnie nic tam niema niezwykłego, gdyż jedna część obchodu już ukończona, a nastąpią w oznaczonych terminach dwie inne. Osoby te powróciły pod wrażeniem wykształcenia i wysokiej inteligencyi księży obsługujących kościół welehradzki. Zapewniano ich tam na miejscu, że obchód jubileuszowy ma i mieć będzie do końca charakter wyłącznie religijny, wolny zupełnie od polityki, że czuwać będą nad tem, aby innego nie miał, i że ktoby wybierał się do Welehradu z zamiarem wypowiedzenia mówki politycznej, tego nieochybnie spotka zawód. Broszury opisujące powód jubileuszu, ukazują się i rozpowszechniane są w niesłychanie wielkiej ilości, lecz wszystkie są treści wyłącznie religijnej.

— **Egzamina na nauczycieli** w gimnazyach i szkołach realnych odbywać się będą przed komisyą krakowską w maju r. b., mianowicie w dniach 11 i 12 maja egzamina piśmienne pod nadzorem, w dniach następnych egzamina ustne.

— **Stan zdrowotny.** Z nastaniem wiosny polepszył się znacznie stan zdrowia w mieście, wygasły choroby nagminnie panujące, ustaje w zupełności zapalenie płuc, a tylko w jednej części miasta pojawia się sporadycznie tyfus brzuszny.

— **Posiedzenie** połączonych sekcyj ekonomicznej i prawniczo-przemysłowej odbyło się wczoraj w sprawie zaprowadzenia w mieście czyszczenia dołów systemem Talarda. Obrady toczą się nad kontraktem, który jest w tej sprawie bardzo ważnym, dlatego wymaga tak wszechstronnego omówienia.

— **Ruch budowlany.** Przy ulicy św. Gertrudy, na rogu od strony plant, stanąć ma dwupiętrowy budynek, wystawiony przez S. Lambergera; także ma być zabudowany narożnik ul. Krakowskiej i Dietla, którego właścicielem jest pan Wolf Müller. Fabryka tytoniu rozszerzoną zostanie dobudowaniem nowych obszernych magazynów, w końcu ma stanąć budynek jednopiętrowy obok lodowni przy ul. Karmelickiej i Wałowej.

— **Sprostowanie.** Do Nru 91 *Czasu* w pośmiertnem wspomnieniu o ks. Karolu Jabłonowskim wkradła się omyłka, którą, jako najbliżej wiadomy, sprostować pospieszam. Jedyny syn zmarłego ks. Stanisław Jabłonowski, przyszły spadkobierca fundacyi Skarbkowskiej — ożeniony jest nie z hrabianką Ilińską — ale z Jadwigą Stecką córką Henryka i Jadwigi hr. Jlińskiej, właścicielki tyle słynnego niegdyś na Wołyniu Romanowa — która to majętność jest obecnie własnością brata księżny Stanisławowej Jabłonowskiej, Henryka Steckiego. Rezydencyą zaś przyszłego kuratora fundacyi Skarbkowskiej jest Bursztyn, w Galicyi położony.

Tadeusz Jerzy Stecki.

— **Odbicia fotograficzne** z projektu Mistrza Matejki na pomnik Mickiewicza są już gotowe. Reprodukcyi fotograficznej w formacie arkuszowym dokonał tutejszy zakład fotograficzny p. Awita Szuberta. O ile wiemy, odbicia te można nabywać u sekretarza Szkoły Sztuk Pięknych p. Gorzkowskiego w jego kancelaryi w szkole na Kleparzu.

— **Otrzymujemy** następujące pismo:

W odpowiedzi na podaną w wczorajszym Nrze *Czasu* wiadomość o skasowaniu ścieżek na plantacyach, naprzeciw domu pana Goetza, pozwalam sobie z upoważnienia komitetu gospodarczego następujące przedstawić uwagi: Komisya plantacyjna pragnąc uregulować i ozdobić tę część plantacyj, między ul. Szewską a św. Anny, nie mogła pozostawić dawnych ścieżek, wytkniętych nieregularnie, bez żadnej myśli i czyniących niemożliwem jakiekolwiek ogrodowe urządzenie — zatwierdziła więc plan nowych ścieżek, na które utyskuje autor wzmianki w kronice, iż przedłużają drogę od ul. Karmelickiej i Krupniczej do św. Anny.

Otóż na to pozwalam sobie odpowiedzieć, że droga do św. Anny nietylko nie została przedłużoną, ale przeciwnie skróconą; gdyż dawniej od narożnika domu Goetza do ul. św. Anny liczono średnich męskich kroków 148, obecnie zaś 135, komunikacya zatem o 13 kroków jest krótszą. — Co do 5 drzew, o których kronika wspomina, jakoby miały być tam wczoraj wycięte, to stanowczo oświadczyć muszę, iż wczoraj ani jedno drzewo na powyższym placu usuniętem nie zostało. — Jeszcze przy końcu zimy usunięto jednę starą akacyą, przedstawiającą widok obydny i przygłuszającą inne młode i piękne drzewa, tudzież dwa jasiony, które jakkolwiek były zdrowe, stały jednak w takiem miejscu, iż czyniły niemożliwem wytknięcie i należyte uregulowanie ścieżek. Zasadzono zaś w miejsce tych trzech, przeszło 100 drzew nowych, tak szpilkowych jak i liściastych, oprócz mnóstwa krzewów. — Inne drzewa, jakkolwiek także niewłaściwie umieszczone, pozostały na miejscu, nie przeszkadzały bowiem robotom i zostaną dopiero w późnej jesieni przesadzone i ku nowym posunięte ścieżkom, tak aby i widoku nie zasłaniały i przechodniom dawały odpowiedni cień. — Przesunięcie ich obecnie, ze względu, że są już drzewa starsze, jest o tyle niemożliwe, iż przesadzone uległyby niechybnie zniszczeniu.

B. Malecki,
ogrodnik miejski.

— **Najnowszy Dziennik rozporządzeń** dla m. Krakowa (Nr 7) zawiera między innemi rozporządzenie, dotyczące składania rachunków przez przedsiębiorców za roboty, wykonane dla gminy, mianowicie iż przedsiębiorcy winni sami swoje rachunki zestawiać, a nigdy w zastępstwie ich budownictwo miejskie, a to począwszy od okresu budżetowego r. b. Nr ten *Dziennika* zawiera także i instrukcyę dla fizyka miejskiego, lekarzy miejskich i komisarzy obwodowych, względem postępowania przy udzielaniu lekarstw chorym ubogim na koszt gminy.

— **Artur bar. Leising**, dymisyonowany sekretarz rządu gubernialnego z Charkowa w Rosyi, który w towarzystwie kobiety, jak utrzymuje, swej żony, od kilku tygodni przebywał w jednym z krakowskich hotelów, zadłużył się w hotelu na kilkadziesiąt reńskich za wikt, mieszkanie i inne potrzeby, oraz nie zapłaciwszy właścicielowi doróżek za używanie takowych i adwokatowi za ostemplowanie weksli, których przygotowanie zlecił jako służyć mających do nabycia wsi za Skawiną — potajemnie opuścił Kraków i umknął do Wieliczki, gdzie go wczoraj organa policyi tutejszej doścignęły i wraz z towarzyszką przytrzymały. Przy osobie Leisinga znaleziono rewolwer i znaczną ilość weksli, jak się zdaje, podrobionych, pieniędzy zaś żadnych nie znaleziono. Śledztwo w tej sprawie w toku.

— **Pomnik Szujskiego.** Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi szkolnej pod przewodnictwem r. m. prof. Dra Zolla, uchwalono przyczynić się do budowy pomnika Szujskiego w Tarnowie, z końcem września b. r. stanąć mającego, kwotą 100 złr. — Jak wiadomo, pomnik Kazimierza Brodzińskiego w zeszłym roku odsłonięty w Tarnowie, znajduje się naprzeciw gimnazyum tamtejszego — na przeciw którego to budynku, z drugiej strony stanąć ma pomnik Szujskiego.

— **Hr. Edward Stadnicki**, doktor praw, syn hr. Edwarda, urodzony z Mniszkówny, a ożeniony z ks. Sapieżanką, zakończył dziś, jak nas smutna dochodzi wiadomość, po długiej chorobie życie w majątku swym Nawojowy w powiecie nowo sandeckim.

— **Szczucin.** W d. 25 marca b. r. odbyło się tu staraniem Kasyna drugie z kolei przedstawienie amatorskie. Dano dwie sztuczki: *Chłopi arystokraci* i *Werbel domowy*. Obydwie wypadły pod względem

każdym znakomicie. Wyszczególnić należy grę Pań: Bucz.. Boch.. G. i Panów: R. Ma. Mi.. W.. i Kam... Czysty dochód z przedstawienia wynosi 104 złr; kwotę tę umieszczono w kasie miejskiej na rzecz utworzyć się mającej Straży ogniowej.

— **W Przemyślu** odegra miejscowe Towarzystwo dramatyczne, złożone z amatorów, w sobotę (25 b. m.) 4-aktową komedyę M. Bałuckiego *Krewniaki*.

— **We Lwowie** umarł Jan Zawałkiewicz, urzędnik Izby obrachunkowej magistratu, były oficer wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy lat 76.

— **Dar.** Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły na budowę kaplicy w Borysławiu w powiecie Drohobyckim zapomogi 100 złr.

— **Warszawa** 14 kwietnia. W numerze 13 *Tygodnika Mód* (pisma Warszawskiego) z roku bieżącego, znajduje się wzmianka, przez panią Sewerynę Duchińską w jej kronice paryskiej podana, że ostatni fortepian śp. Wuja mego Fryderyka Chopina jest w Paryżu w posiadaniu pana Pleyel. — Chcąc sprostować tę błędną wiadomość, zaprzeczyć jej muszę, ponieważ fortepian śp. Wuja Fryderyka Chopina, z fabryki Pleyela, na którym przez ostatnie dwa lata życia swego grywał i komponował, a opatrzony stosownym na blasze wyrytym napisem, przywieziony został zaraz po śmierci Chopina do kraju i odtąd przechowuje się u mnie, jako wyłączna moja własność. Nie uległ bynajmniej zniszczeniu, jak to utrzymuje pani Duchińska, lecz przechował się szczęśliwie u mnie na wsi, gdy tymczasem fortepian fabryki Buchholza, na którym śp. Fryderyk Chopin grać się uczył, w Warszawie w roku 1863, w pałacu hr. Zamoyskiego spalonym został.

Ludwika z Jędrzejowiczów Czechowska.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 23go: *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego. Benefis orkiestry miejskiej.

W sobotę 25go: *Dyoniza* (*Denise*) sztuka (*pièce*) w 4 aktach Aleksandra Dumasa (syna), przekład p. J. Arwina; po raz pierwszy.

W niedzielę 26go: *Dyoniza* (*Denise*) sztuka (*pièce*) w 4 aktach Aleksandra Dumasa (syna), przekład J. Arwina; po raz drugi.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem po niedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

— D. 21go kwietnia pochmurno; term. od 8·5 doszedł do 19·9 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 22go stan jego był 744·0 millim., term. 12·6 C. — Wiatr południ.-zachodni.

— We czwartek d. 23 kwietnia: ś. Wojciecha arcyb.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Dyoniza (*Denise*), sztuka w czterech aktach Dumasa, w następujący sposób obsadzoną została w tutejszym teatrze: Hrabia Andrzej de Bardannes p. Sobiesław, Brissot p. Rieger, Fernand de Thauzette p. Arwin, Thouvenin p. Zapałowicz, Pontferrand p. Solski, Marta de Bardannes p. Sułkowska, Dyoniza Brissot p. Kałużyńska, Pani de Thauzette p. Hoffmannowa, Pani Brissot p. Wolska, Pani de Pontferrand p. Wojnowska, Klaryssa de Pontferrand p. Koźmin, Służący p. Dorowski.

Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, opuścił prasę w drukarni „Czasu" Fr. Kluczyckiego i Spółki II tom *Słownika synonimów polskich przez X. Biskupa Adama Stanisława Krasińskiego. Dra św. Teol.* (w 8-vo 477 str.). O doniosłości i ważności tego wiekopomnego dzieła w naszej literaturze wspomnieliśmy obszerniej przy ukazaniu się I tomu. Tom II liczący z górą 30 arkuszy druku, mieści w sobie wyrazy od Rąbać do Żyzny. Na końcu dzieła dla lepszego zoryentowania się, dodany jest spis synonimów w obu tomach, niemniej liczba synonimów których ogół wynosi 2993 — najmniej synonimów liczy litera I (18), najwięcej zaś litera P (466).

Henryk Siemiradzki ukończył nowy obraz „Męczennicy," zamówiony przez hr. Aleksandrową Przezdziecką. Przedstawia on śś. Tymoteusza i Maurę, małżonków, umęczonych w Egipcie za Dioklecyana. Tymoteusza oprawcy wznoszą na krzyż — inny dla Maury przygotowany. Ona w bieli, z rozpuszczonym włosem stoi niezłomna przed ołtarzem bogów. Napróżno matka poganka zaklina ją na klęczkach, by im ofiarowała, napróżno prokonsul siedzący na tronie i cały orszak augurów rzymskich i kapłanów egipskich Izydy rozkazują jej rzucić garść kadzidła. Cudna niewiasta nie słyszy ich, nie widzi, bo w zachwycie wiary wpatrzona w oblicze męża. Nad tą sceną piętrzy się sfinks ogromny, a na okolicznych wzgórzach sterczą krzyże z innymi męczennikami, nad którymi się ważą stada kruków. Obraz polskiego mistrza, znakomity pod względem rysunku, kolorytu, kompozycyi, perspektywy powietrznej i ugrupowania postaci, godzien stanąć obok „Świeczników Nerona."

Lutni polskiej, zbioru pieśni i piosenek obyczajowych i okolicznościowych z nutami (Poznań nakładem księgarni katolickiej) wyszedł zeszyt 8 i zawiera 10 różnych pieśni.

Kornel Ujejski, jak piszą dzienniki lwowskie — wykończył cykl poematów osnutych na tle ludowem i przechodzący katastrofy od 1846 do 1863.

X. Kazimierz Wnorowski, biskup lubelski.

Dziś w nocy nadeszła do Warszawy wiadomość o zgonie ś. p. X. Kazimierza Wnorowskiego, biskupa lubelskiego.

Smutna ta wiadomość spadła, jak wicher, nagle, i była tem mniej oczekiwaną, że o chorobie, niedługiej zresztą, dostojnego pasterza dyecezyi lubelskiej, wiedziało tylko kółko najbliższych, do ogółu zaś przedostały się zaledwie pogłoski o lekkiem przeziębieniu i wynikłej ztąd niedyspozycyi ś. p. X. Wnorowskiego. Pogłoski te nie były, niestety, bezpodstawne! Ś. p. biskup lubelski przeziębił się istotnie na pogrzebie ś. p. matki swojej, na tydzień przed Wielkanocą, nie przywiązywał jednak do tego żadnej wagi, sądząc, że niemoc jest chwilową i wkrótce przeminie. Tymczasem z przeziębienia owego wywiązało się zapalenie płuc, skomplikowane przyplątaniem się innej jeszcze wewnętrznej słabości, co też ostatecznie powaliło dostojnego pasterza na łoże, z którego już powstać nie było mu danem. Śmierć nastąpiła o godzinie 11 wieczorem. I oto przychodzi nam dziś notować zgon drugiego już z naszych nowych lub nowo powróconych naszym dyecezyom biskupów — w trzy miesiące po śmierci ś. p. X. Borowskiego, biskupa płockiego, śmierć ś. p. X. Wnorowskiego, biskupa lubelskiego!

Ś. p. X. Kazimierz Wnorowski urodził się w Kielcach w roku 18 8 z ojca Andrzeja, powszechnie szanowanego inspektora szkół kieleckich. W Kielcach też zbiegła mu większa część zacnego żywota i skoncentrowała się znaczniejsza połowa jego kapłańskiej działalności. — Tam ukończył szkoły i seminaryum duchowne, przy którem potem został profesorem i regensem; tam wreszcie zastała go, jako prałata kapituły kieleckiej, nominacya na pasterza dyecezyi lubelskiej. Po ukończeniu seminaryum kieleckiego, słuchał ś. p. X. Wnorowski wykładów w akademii duchownej warszawskiej i osiągnąwszy stopień kandydata św. Teologii, objął w tejże akademii katedrę hermeneutyki biblijnej i introdukcyi do Pisma świętego. Wkrótce jednak, bo już w r. 1848, zmuszony był opuścić Warszawę. Po powrocie czując szczególniejsze zamiłowanie do nauczania młodzieży seminaryjnej, został, jak już wspominaliśmy, profesorem seminaryum kieleckiego, następnie regensem tegoż i wreszcie prałatem kieleckiej kapituły. Od młodości cichy, potulny i pobożny, a w wypełnianiu obowiązków gorliwy, budował ś. p. X. Wnorowski zachowaniem swojem wszystkich, którzy mieli sposobność zbliżyć się do niego. Wrodzona skromność cechowała też cały jego żywot, — a tkliwe jego synowskie przywiązanie do matki, słynęło powszechnie.

Ś. p. X. Wnorowski był wzrostu małego, żywy, choć od dziecka wątły i słabowity; obejście jego odznaczało się dziwną uprzejmością, prostotą i gościnnością. Dzielił się chętnie z bliźnimi wszystkiem, co posiadał, wspierał mnóstwo ubogich, sam też do końca życia ubogim pozostał. Na pozór był dobrodusznym, w potrzebie umiał okazać wytrawny swój sąd i głęboką naukę. Wśród uciążliwej pracy kapłańskiej, potrafił też sobie przecież znaleść czas na prace z zakresu teologii, któremi zasilał „Pamiętnik religijno-moralny." Z artykułów tych wymienić przedewszystkiem należy: „Rzecz o zasadzie tłumaczenia Biblii i warunkach dobrego tejże rozumienia" — oraz „Życiorys X. biskupa Majerczaka". Celował też w pięknej i gorącej wymowie kaznodziejskiej, a jego kazanie nad grobem Majorkiewicza, autora „Historyi literatury polskiej," pozostanie na zawsze wzorem w tym rodzaju. W chwili nominacyi ś. p. X. Wnorowskiego na biskupa lubelskiego, pomieścił X. Z. Ch. w *Słowie*, w życiorysie nominata, następujące wyrazy: „Umie ocenić prawdziwą wartość w innych i przedewszystkiem na pożyteczną działalność patrzy; trudność swego obecnego dostojeństwa rozumie, warunki dyecezyi lubelskiej są mu znane, przy wielkich też jego przymiotach rozumu, serca i głębokiem poczuciu obowiązków kapłańskich, dyecezyanie jego znajdą w nim ojcowskiego, roztropnego i nieustraszonego pasterza". Słowa te sprawdziły się w zupełności.

Świeżo zgasły biskup był istotnie ojcowskim, roztropnym oraz pełnym odwagi pasterzem, szkoda też wielka, że tylko tak krótko dyecezyą lubelską danem mu było kierować.

Cześć pamięci zacnego kapłana i wzorowego obywatela!... *Słowo.*

Gospodarstwo handel i przemysł.

Rada nadzorcza Banku krajowego odbyła zwyczajne posiedzenie w niedzielę dnia 19 b. m. — Ze sprawozdania Dyrekcyi za I kwartał 1885 r. dowiedziała się Rada między innemi, że portfel podniósł się o złr. 135,000 — i wynosi złr. 1,700,000 — pożyczki komunalne o 68,200 złr., i wynoszą złr. 752,000, pożyczki hipoteczne o złr. 446,500, i wynoszą złr. 1,085,500. Rezerwy Banku wynoszą złr. 42,760, wkładki na asygnaty, czeki i książeczki złr. 1,050,000, (w porównaniu z d. 31 grudnia 1884 więcej o złr. 678,000) wogóle kapitały obce w gotówce w Banku złożone wynoszą złr. 1,650,000, nadto lokacya kasy krajowej złr. 263,000, emisye Banku (listy i obligacye) wynoszą złr. 1,841,500, w porównaniu z końcem r. 1884 więcej o złr. 518,850.

Dyrekcya zdała następnie Radzie sprawę z organizacyi kredytu naftowego; akredytowanych jest obecnie w Banku 17 destylarni na kwotę 170,000 złr.; delegatami Banku dla nadzoru nad destylarniami mianowano na wniosek gal. Towarzystwa naftowego pp. Tadeusza Zimę, Sigurda Wiśniewskiego, Dra Stanisława Olszewskiego, apt. Tulszyckiego i Ad. Jabłońskiego.

Bank bierze czynny udział w organizacyi gal. Towarzystwa magazynowego naftowego i przystąpi do niego z odpowiednim udziałem.

Bankowi przybyło nowe (45te) zastępstwo w Śniatynie przy tamtejszem Towarzystwie zaliczkowem.

Rada uchwaliła podnieść kredyt w Banku dla Stowarzyszeń ze złr. 300,000 na złr. 500,000.

Rada udzieliła prokury Banku p. naczelnikowi likwidatury hipotecznej Michałowi Majewskiemu i mianowała: likwidatorem p. Władysława Białaczewskiego; adjunktami: Stanisława Pieńczykowskiego i Kazimierza Knausa; asystentem Stefana Kossaka.

W końcu udzielono czterech nowych pożyczek komunalnych i załatwiono sześć spraw hipotecznych.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Journal des économistes zamieszcza korespondencyę bardzo rozsądną w sprawie ukazu z dnia 27 grudnia 1884 roku. Korespondent wykazawszy skutki demoralizujące dawnego ukazu z 10 grudnia 1865 r., mówi dalej: „Po uczuciu sprawiedliwości, jakie przyznają powszechnie Carowi Aleksandrowi III, można było się spodziewać, że doznawszy lojalnego przyjęcia ze strony Polaków w czasie podróży swej do Skierniewic, zniesie ten akt szerzący tylko demoralizacyę, a nieprzynoszący Rosyi żadnej korzyści. Nadzieje te zawiodły. Ukaz z d. 27 grudnia 1884 r. obostrzający i rozszerzający przepisy poprzedniego ukazu, a podkopujący zarazem zasadę własności, może się tylko przyczynić do otworzenia nihilistom nowego pola do szerzenia swych zgubnych zasad". — Z tych to przyczyn poczuwa się korespondent do obowiązku zwrócenia uwagi pisma tak wpływowego, jak *Journal des Economistes* na niebezpieczeństwa, jakie wywołuje ukaz z d. 27 grudnia 1884 r.

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 22 kwietnia. (*W*) Ministerstwo sprawiedliwości wydało co do robót wykonywanych przez więźniów rozporządzenie, w którem poleciło zakładom karnym, aby starały się uniknąć wszelkiej szkodliwej konkurencyi, zwłaszcza w tej gałęzi przemysłu, jaka uprawianą jest w miejscu odnośnego zakładu karnego. Rozporządzenie to zawiera także szczegółowe przepisy co do ceny produktów, przez więźniów wyrobionych. Cena ta ma się stosować do ceny targowej.

Wiedeń 22 kwietnia. (*W*) Ankieta, powołana przez ministerstwo rolnictwa, w celu obmyślenia środków, któreby zapobiegły katastrofom w kopalniach, zakończyła wczoraj swe obrady. Ankieta ta powzięła bardzo ważne uchwały, które urzędownie zostaną ogłoszone.

Rzym 22 kwietnia. Podług wiadomości, nadchodzących tu z Paryża, rozwinąć miał Ferry energiczną agitacyę, aby mógł napowrót objąć ster rządów. Odnośne rzekome zabiegi Ferrego podały dzienniki tutejsze ostrej krytyce.

Petersburg 22 kwietnia. Dzienniki rosyjskie donoszą, że rząd rosyjski poczynił już państwom skandynawskim przedstawienia względem ewentualnego zamknięcia Sundu i Bełtu dla floty angielskiej. Rząd spodziewa się, że zwłaszcza w Kopenhadze przypomną sobie bombardowanie miasta przez flotę angielską.

Petersburg 22 kwietnia. Rokowania rządu rosyjskiego z niemieckim w sprawie połączenia kolei Iwangrodzko Dąbrowskiej z kolejami pruskiemi zostały przerwane z powodu trudności co do punktu połączenia. Rosya chce, aby połączenie to nastąpiło w Mysłowicach, Prusy zaś pragną, aby punktem połączenia były Szopinice, które są także punktem wspólnym dla kolei górnoszląskiej i kolei po prawym brzegu Odry.

Konstantynopol 22 kwietnia. Pogłoski o zastąpieniu wojsk angielskich w Sudanie przez wojska tureckie, nie znajdują tu wiele wiary.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 22 kwietnia. Mowa tronowa (którą podajemy w dosłownem brzmieniu na czele dziennika. *Przyp. Red.*) odczytaną została przez Cesarza wśród zwykłego ceremoniału. Obecnymi byli: Następca tronu, Arcyksiążęta, ministrowie, dostojnicy dworscy, członkowie Izby panów i Izby deputowanych pod przewodnictwem swych prezydentów, ciało dyplomatyczne, inni dostojnicy itd. Arcyks. Stefania była obecna w loży zarezerwowanej dla dworu naprzeciwko tronu. — Cesarz w mundurze marszałka odczytał donośnym głosem mowę tronową. W chwili pojawienia się Cesarza i po odczytaniu mowy tronowej wzniósł przewodniczący Izby panów trzechkrotny okrzyk na cześć Cesarza, który zgromadzenie każdym razem z zapałem po trzykroć powtórzyło.

W chwili, kiedy Cesarz wychodził z sali ceremonialnej, wzniósł przewodniczący Izby panów po raz trzeci okrzyk na cześć Cesarza, który zgromadzeni z entuzyazmem powtórzyli, i któremu towarzyszyły okrzyki: „Slava!" i „Živio!"

Budapeszt 22 kwietnia. Po kilkodniowej dyskusyi przyjęła Izba deputowanych 219 przeciw 133 głosom ustawę o reformie Izby wyższej w redakcyi uchwalonej przez Izbę magnatów.

Paryż 22 kwietnia. Ajencya Havasa zaprzecza pogłosce, jakoby termin udzielony rządowi egipskiemu do odpowiedzi na reklamacye rządu francuskiego w sprawie dziennika *Bosphore Egyptien* został przedłużony. Termin ten upływa dziś wieczór.

Bruksella 22 kwietnia. W Izbie reprezentantów odczytano pismo królewskie, w którem król żąda upoważnienia do przyjęcia tytułu suwerena państwa nad Kongo, zaznaczając, że z powodu państwa nad Kongo nie spadną na Belgię nowe ciężary. Beernaert zaproponował w imieniu gabinetu udzielenie upoważnienia. Wniosek jego odesłano do sekcyj.

Londyn 22 kwietnia. W obu Izbach parlamentu wniesiono przedłożenie, żądające udzielenia kredytu w wysokości 11 milionów funtów szterl., z czego 4½ mil. użyte być mają na Sudan, a reszta na ogólne przygotowania, nie mające związku z Sudanem. Granville i Gladstone złożyli w Izbach w wywodach, towarzyszących przedłożeniu kredytowemu, jednakowe oświadczenia, podług których rząd pragnie szczerze utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi mocarstwami i dojść za pomocą pokojowych środków do odpowiedniego i honorowego rozwiązania wszelkiego obecnego lub przyszłego konfliktu.

Gladstone zaproponował, aby dyskusyę nad tem przedłożeniem naznaczyć na poniedziałek.

Londyn 22 kwietnia. Podług *Standardu* wysłaną została po wczorajszem posiedzeniu Rady gabinetu do Petersburga depesza, powtarzająca dawniejsze żądanie, aby się Rosya wyparła postępku Komarowa.

Daily News utrzymują, że wskutek telegramu Lumsdena przedstawia się przesilenie groźniej, niż dawniej.

Londyn 22go kwietnia. Dalsze depesze od Lumsdena nadeszły tu rano. Treść tych depesz trzymaną jest w tajemnicy. Utrzymują tu, że wrażenie, jakie sprawił pierwszy telegram Lumsdena, nie zostało wskutek dalszych depesz materyalnie zmodyfikowane. Po południu odbędzie się posiedzenie rady gabinetu. Lumsden i sztab jeneralny jest jeszcze ciągle w Tirpulu.

Londyn 22go kwietnia. Podług wiadomości, nadchodzących z Ottawy, zajęli powstańcy fort Pitt na północ od Battlefort. Panuje tam obawa o los załogi, broniącej fortu Pitt.

Londyn 22 kwietnia. *Pall-Mall Gazette* pisze, że nadzieja utrzymania pokoju nie osłabła, tylko zwykła miłość własna przeszkadza na razie pokojowemu rozwiązaniu konfliktu.

Madryt 22 kwietnia. Maurowie na przylądku Blanco w Afryce uderzyli na tamtejszą załogę hiszpańską, która musiała się schronić na okręt hiszpański.

Kursa. — Wiedeń 22 kwietnia. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 80·90.— 5% — Renta papier. nieopodat. 96 50 — Renta srebr. 81·45 — Renta złota 105 30 — 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 94 10 — Losy z r. 1860 138·80. — Akcye Banku Austr. Węg. 856·— — Akcye kredyt. 281 70. – Londyn 126 15. — Napoleony 9 96. – Lombardy 131·50. Losy roku 1864 170·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 256 50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 222·75 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 170 —. — Obligacye indemn. galicyjs. 101 20.— Losy prem. węgiersk. 115·25 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147 25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 168·50. — 6% Listy zast. hipot. 101·— — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 179·—. — Marki 61·65. — Ruble 121·50. — Dukaty 5 88— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank –·—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Berlin 22 kwietnia. — Banknoty austryackie 162·60 —.Krótki Wiedeń 162·55. —. Krótka Warszawa —·— . — Banknoty rosyj. 196.65. — 5% Listy zast. Polskie 61·—. — 4% Listy Likwida-Polskie 54·75. — Akcye Kolei Karola Ludwika 104·62.— Akcye austr. kredytowe 456·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa	osobowy	mięszany	pospieszny
Lwów odjazd	3·45 ra.	4·43 wie.	10·26 w noc.
Kraków przy.	2·33 pop	5·10 rano	6·48 rano

Ze Lwowa lokalny: Lwów odjazd 6·15 rano. Kraków przyjazd 7·53 wieczór.

Z Wieliczki { Wieliczka odjazd 6·15 wieczór; Kraków przyjazd 6·58 „

Z Wiednia	osobowy	pospieszny	mięszany
Wiedeń odjazd	8 rano	11 rano	2·25 popł.
Kraków przyjazd	9·42 wie.	8·30 wiecz.	7·22 rano

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 22 Kwietnia.

Waluty.	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100	120 75	123 —
Marki niemieckie	61 20	61 75
Dukat ważny	5 85	5 95
20-to frankówka ważna	9 84	9 94
Imperyał ważny	10 12	10 20
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74

Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.	płacą	żądają
Wspólna państwowa renta papierowa	80 50	81 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	100 50	102 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	90 25	91 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 50	89 —

Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.	płacą	żądają
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 —	92 —
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 50	92 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 50	89 —
5% „ „ „ „ „ „ „	98 75	100 —
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 —	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 —	99 —
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 —	97 25
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	54 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „	52 —	55 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 —	100 —

Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	255 —	257 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	221 —	223 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

Losy. Za sztukę.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	18 —	19 25
„ „ Stanisławowa	23 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	15 —	16 —
„ „ węgier. „ „	8 50	9 25

Wiedeń 21 Kwiet.

Obligi długu państwa.	płacą	żądają
4⅖% Renta papierowa	81 20	81 40
4⅖% „ srebrna	81 45	81 50
4% „ złota	105 65	105 85
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 —	127 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 25	139 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 —	141 —
„ „ 1864 „ 100 „	170 50	171 —
„ „ 1864 „ 50 „	170 —	170 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —

Obligi indemnizacyjne.	płacą	żądają
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 50
Galicyjskie „ „	101 —	101 75
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	100 75	101 25
Węgierskie „ „	101 75	102 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 50	102 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	145 50	146 —
6% Renta węgierska złota	94 70	94 90
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	105 40	105 80

Akcye bankowe.	płacą	żądają
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	98 —	98 50
Boden-Credit austryacki . . 80 „	229 50	230 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	283 —	284 40
„ Bank węgierski . 200 „	282 25	282 75
Depositen-Bank . . . . . 200 „	195 —	195 25
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	583 —	589 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	855 —	857 —
Unionbank . . . . . 100 „	76 —	76 25
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	143 50	144 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	100 75	101 —

Akcye kolei.	płacą	żądają
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	181 25	181 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	469 —	472 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	235 75	236 25
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	208 —	209 —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	198 50	199 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2422	2428
Franciszka Józefa . . 200 „ „	207 75	208 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	257 50	258 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	147 50	148 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	222 —	223 —
Nordwest austr. . . . 200 „ „	168 50	169 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	170 50	171 —
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	182 —	182 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	180 —	180 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	302 75	303 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	130 70	131 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	175 75	176 25
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	172 25	172 50
„ Westb. . . . . 200 „ „	175 —	176 —

Listy zastawne.	płacą	żądają
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 —	125 —
4½% „ „ „ papier 50 lat	98 75	99 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	97 25	97 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 30	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 50	101 15
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 30	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 50	92 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 —	99 50
5% „ „ „ „ „ nowe 37 lat	99 —	99 50
4% „ „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
4½% „ Banku krajow. . . 51 lat	91 50	92 —
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 —	101 50
5% „ „ „ „ prem.	98 25	98 75
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 —	96 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 —	102 50
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 90	101 40
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 50	102 50
4% „ Bank Hip. prem.	100 —	100 50

Priorytety kolei.	płacą	żądają
Albrechta . . . . . . 300 złr. 5%	98 25	98 50
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	99 —	99 30
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 : 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	118 50	119 —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 —	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 75	109 50
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 50	105 50
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	89 70	90 —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	99 —	99 30
„ Jarosław 300 „ „	98 75	99 25
Koszycko-Oderb. . . 200 „ 5%	99 75	100 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	102 40	102 70
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 50	102 —
„ „ Em.1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	117 60	118 —
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	87 —	87 40
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	97 20	97 60
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	191 50	192 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	149 —	149 50
„ „ . 200 złr. 5%	126 75	127 50
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 75	99 25
„ „ II Em. 200 „ „	98 —	98 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	96 50	97 50
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	124 —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 —	100 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	100 —

Losy.	płacą	żądają
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	115 —	115 50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	122 75	123 25
„ Węgierskie . . „ 100	115 80	116 20
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 80	21 20
Kredytowe . . . . . . złr. 100	179 25	180 —
Clary . . . . złr. 42	42 75	43 25
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 50	115 50
Insbrucku. . . . . . . „ 20	18 50	19 50
Keglewicha . . . . . . „ 10½	20 —	— —
Krakowskie . . . . . . „ 20	18 50	19 —
Ofner (miasta Budy) . . . „ 40	45 25	46 —
Palfy . . . . „ 42	39 75	40 25
Rudolfa . . . . „ 10	18 75	19 25
Salma . . . . „ 42	53 50	54 50
Salzburgskie . . . . . . „ 20	22 —	22 75
St. Genois . . . . . . „ 42	48 25	49 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	131 50	132 —
4% . . . . „ 50	68 —	68 50
Waldsteina . . . . . . „ 20	29 25	30 —
Windischgrätza . . . . . „ 20	36 25	37 —

Waluty.	płacą	żądają
Dukaty ważne	5 89	5 91
20 frankówki	9 92	9 93
Imperyały rosyjskie	10 22	10 24
Funty szterl. angielskie	12 52	12 57
Liry tureckie złote	11 26	11 31
Marki niemieckie za 100 marek	61 40	61 50
Rubel papierowy za 100	121 50	122 50

Lwów 21 Kwiet.	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	282 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 10	100 10
4% „ „ „ „ „	91 25	92 60
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 10	100 10
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 25	92 25
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 75	97 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 50	102 —
4½% „ pożyczki krajowej	90 60	91 60

Warszawa 21 Kwiet.	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 99
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 —
kupon	— —	154

Na sezon letni.

DO MAGAZYNU MÓD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,

nadeszły **kapelusze** słomkowe w wielkim wyborze, kwiaty paryskie i pióra, po cenach umiarkowanych. (837 8-10)

Pracownia sukien damskich wykonywuje obstalunki w jak najkrótszym czasie, z wszelką elegancyą i gustem.

Modele paryskie.

Rządca

kawaler,

w sile wieku, posiadający fachowe wykształcenie teoretyczne (ukończony akademik z Proszkowa), z dłuższą praktyką gospodarczą, mogący udowodnić swoje uzdolnienie do samoistnego zarządu świadectwami magnatów polskich, tudzież rekomendacyą z dzielności fachowej znanych kolegów, poszukuje posady od św. Jana.

Bliższej wiadomości raczy udzielić **W. Rylski,** p. **Błażowa** przez Rzeszów. (1015-3-3)

Wioska

w powiecie Wielickim, 19 klmtr. od Krakowa, 8 klmtr. od Wieliczki stacyi kolei odległa, na gościńcu z Wieliczki do Dobczyc prowadzącym, w prześlicznem położeniu leżąca, mająca obszaru zaokrąglonego 170 mrg, gospodarstwo płodozmienne, grunta na południe położone, budynki w dobrym stanie, prawo propinacyi, jest wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z wolnej ręki **zaraz do sprzedania.** Bliższych wiadomości udziela *Agencya dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.* (898-4-)

Poszukuję koncypienta

mającego kilkoletnią praktykę. (1098-2-3)

Gustaw Hinzinger,

c. k. Notaryusz w Siemieniu.

Krowianki

świeżej, prawdziwej, pewnej, ze zakładu uprzywilejowanego, zawsze dostać można **w aptece pod białym orłem** (896-4-5)

A. Siedleckiego w Krakowie.

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (115-134-)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

WORKI PRZECIW MOLOM (na rosyjski sposób) przeciw psuciu moli futer i sukien.



Od dawna uznany wynalazek. — W worku zmieści się jedno lub kilka futer. Nie ma kosztów przechowania. Zawsze na podorędziu. **Bezpieczeństwo przed zaraźliwemi chorobami przez usunięcie, zbliżenie innych futer.** (708-12-14)

Od 3 złr. wzwyż. — Cenniki opłatnie.

PAGET & Co. w Wiedniu, I., Riemergasse 13.

Osłabienia,

polucye, impotencyę, następstwa samogwałtu, leczą u młodych i starszych mężczyzn trwale za poręczeniem słynne w świecie **starszego lekarza sztabowego Dra Müllera Miraculo preparaty.** Cena 3 złr. 10 cent., pocztą o 25 cnt. więcej.

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera

Miraculo wstrzykiwanie

i **pigułki** leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej, białe upławy w kilku dniach, także w zastarzałych wypadkach, gdzie żaden inny środek nie pomógł, gruntownie i bez następ. bólów. Cena złr. 1·60, pocztą o 25 c. więcej.

Sprowadzić można jedynie z **St. Georgs-Apotheke Max Schneid, Wien, V., Wimmergasse, 33,** dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w aptece p. E. Stockmara. (311-5-8)

Czokolada
SOCIÉTÉ FRANÇAISE

w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych

po $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych **w Krakowie.** (768-84-120)

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju!

CZYTELNIA

polska, francuska niemiecka i angielska

przeszło 50000 tomów

tudzież

wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

przeszło 70000 sztuk

Gubrynowicza i Schmidta

przedtem (937-3-3)

Karola Wilda

zalecają się

największym doborem dzieł najlepszych i najnowszych

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi najnowszych tańców i operetek na żądanie gratis i franco.

Największy wybór! Najtańsze ceny!

2 mieszkania

na II. piętrze: 5 pokoi z kuchnią, piwnicą i strychem; na parterze: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i strych — są do wynajęcia od 1 lipca b. r. — Tamże jest stajnia na 4 konie i wozownia każdego czasu do wynajęcia. — Ulica Garncarska Nr. 8. (1008-3-3)

Mąkę kościaną
parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (601-27-)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Słynnie uznany

wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza Dra. Schipka, który każdą **głuchotę,** niepochodzącą z urodzenia wylecza, **szum w uszach, kłócie w uszach, cieczenie z uszów** i t. d. prawie zawsze natychmiast usuwa, jest **prawdziwy** z opisem użycia za nadesłaniem 1 złr. 50 ct. do nabycia w **głównym składzie J. Löbla w Wiedniu IX. Seegasse 8.** (709-11-12)

Założona r. 1679.

Ces. król. austryacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca

Wynand Fockink

w AMSTERDAMIE.

FABRYKA wybornych holenderskich **likierów.**

Skład fabryczny:

WIEN,

I. Kohlmarkt 4.

Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm. (866 3-12)

Pomarańcze

lub cytryny, ostatniego zbioru, najlepsze, dojrzałe, wyborowe mesyńskie, 30 do 45 sztuk stosownie do wielkości w pięknym 5 kilo koszyku, starannie opakowane, rozsyła pocztą do całej Austryi-Węgier z **ocleniem i opłatą pocztową** za zaliczką 1 złr. 90 ct.

R. Maiti w Tryeście.

Przy zakupnie 3 koszyków naraz pod jednym adresem i opłatnem poprzedniem wysłaniem pieniędzy 14 centów za koszyk taniej. (2932 20-20)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** Boul. Montmartre 8.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu. (702-4-22)

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konstan. Wiszniewskiego i u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIEŚCIAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.

Nakład i własność H. Müldnera.

Cena egzemplarza 70 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.

Główny skład w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

Końskiego zębu

amerykańskiego (świeży zbiór), większą partyę ma oddaną w komis ***Biuro informacyjne K. Wolańskiego*** w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 8.

Można go nabyć częściowo lub razem o 10% taniej, również **buraków pastewnych** kilka gatunków. (1092-3-3)

W handlu J. Michnika

w BOCHNI

jest na składzie **trawa miodowa,** korzec po złr. 4·50 (przy 10 korcach 11 bezpłatnie), jakoteż **nasienie buraków** pastewnych olbrzymich, cena za 100 klg. 25 złr. (1018-3-3)

TRUSKAWIEC

w pobliżu stacyj kolejowych „Drohobycz" i „Drohobycz-Truskawiec", **poczta i telegraf w miejscu.**

Sławne od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej.

Zdroje solno siarczane, sól glauberską zawierające i zdrój moczopędny „naftowym" zwany, jakoteż kąpiele z wody siarczanej i solanki i z mułów mineralnych a mianowicie z borowiny żelazistej i z mułów siarczanego i solnego. Położenie urocze podgórskie. — Zakład zaopatrzony we wszelkie wygody.

Otwarcie pory kąpielowej d. 26 maja.

Lekarze zdrojowi **Dr. Adolf Dietzius** z Jarosławia i **Dr. Jan Rosner** z Krakowa. Apteka w miejscu. Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez c. k. Starostwo, uwzględniać się będzie w pierwszym i ostatnim sezonie. (956 4-10)

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wybornego owocu moreli, przyjemnego smaku i pomagający trawieniu.

Fałszerze podrabiają tylko produkta, które pozyskały u publiczności dla swych zalet znaczne powodzenie. I dla tego śpieszymy uprzedzić publiczność używającą nasz likier, że istnieje mnóstwo likierów pod różnymi nazwiskami naśladujących prawdziwą ABRICOTINE, aby wymagała nasz własnoręczny podpis na etykiecie jak obok

P. Garnier

ENGHIEN LES BAINS

W Krakowie w Cukierni PP. Remana i Hendricha i w sklepie korzennym P. Hawełki.

Marka fabryczna złożona w Austryi. (964 2-)

HARLANDZKA
bawełna i nici szpulkowe.

Odznaczone na **powszechnej wystawie wiedeńskiej i paryskiej pierwszemi medalami.**

Ogólnie lubione z powodu **doskonałego gatunku,** — są do nabycia we wszystkich **handlach hurtownych i znacznych handlach częściowych państw austryacko-węgierskiego.**

Skład w **Wiedniu:** Mathias Salcher & Söhne, I., Werderthorgasse Nr. 2a. (163-14-14)

Znak fabryczny dla bawełny.

Znak fabryczny dla nici szpulkow.

CHOROBY PIERSIOWE.

Wszystkie osoby cierpiące na **choroby piersiowe lub płucne jako to katary,** kaszle, chryp i długoletnie, winny używać

SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT & Comp.

Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, **okazał się** w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejszem a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.

Wymagać należy podpisu Grimault & Comp., oraz stempla Rządu Francuzkiego.

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

W KRAKOWIE w aptekach pp Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (322 13-)

Wyroby paryskie
poręczone prawdziwe i nieszkodliwe
Wyroby paryskie

kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr., suspenzorya po 2 złr. i 3 złr., tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem

PIERRE MOUNIER,

SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14 w Bazarze Th. 26 i Freiung 2 w Bazarze bankowym. (710 63-)

Najlepsze źródło dla odprzedających. — Cenniki darmo.

OSTRZEGAM przed oszukańczemi ogłoszeniami niektórych kupców galanteryjnych, którzy się chwalą, iż mają własne fabryki w Paryżu.

Gegründet 1855.

Aelteste u. grösste

Annoncen-Expedition
HAASENSTEIN & VOGLER
(OTTO MAASS)

Wien, Prag etc.

Tägliche **directe** Expeditionen von **Anzeigen,** betreffend:

Associations-, Compagnons-, Agentur-, Personal-, Arbeiter-, Stellen-, Wohnungs- u. Kauf-Gesuche, Geschäfts-Veränderungen, Waaren-Empfehlungen, Submissionen, Versteigerungen, Ausverkäufe, Speditionen, Bank-Emissionen, Verlosungen, General-Versammlungen, Eisenbahn- und Schifffahrts-Pläne etc. etc. etc.

an alle Zeitungen des In- u. Auslandes.

Prompte, discrete u. billige Bedienung.

Zeitungs-Cataloge und Kostenvoranschläge gratis und franco.

NB. Die Entgegennahme von Offertbriefen geschieht ohne Gebührenberechnung.

MŁODZIENIEC

z ukończoną II klasą gimnazyalną lub realną, a chcący się poświęcić jakiemu zawodowi, znajdzie miejsce **do nauki preserstwa** w Drukarni „CZASU".

W dworze Łętowni

poczta Jordanów, **jest 200 korcy białego owsa na sprzedaż.** (1094-2-3)

W Morawicy

pod Krakowem, jest **od 100 do 200 litrów mleka dziennie** w miejscu, lub dostawą do Krakowa, do sprzedania po nader umiarkowanej cenie, dla miejscowego nabywcy, jest wygodne mieszkanie. Bliższe porozumienie na miejscu w Morawicy. (951-6-8)

Der **beste Motor**

Friedrich & Jaffé

Fabrik: Wien, III. Hauptstr. 109. (817-8-)

HAFCIARNIA MASZYNOWA
Carlsberg

pod Freudenthal w Szląsku austr.,

dostarcza natychmiast na zamówienie:

wspaniałe, gustowne, bogato haftowane suknie damskie z ogonami, suknie na lato

dla pań i panien

składające się

z 10 mtr. 80 cmtr. szerokiej najlepszej **satyny**

„ 4·25 „ bogato haftowanemi **obrąbkami spodnicz** z 12 cm. szerokim haftem

z 4·25 „ bogato haftowan. **obrąbkami garniturow.** z $^9/_{10}$ cm. szerokim haftem

z 4·25 „ bogato haftow. **obrąbkami koronkowemi** z $^6/_7$ cm. szerokim haftem

złr. w. a. 19·85 netto.

Modne barwy, ciemnoniebieska czarna i czerwona. Za nadesłaniem kwoty lub zamówieniem 2 sukien opłatnie.

Suknie damskie z ogonami kaszmirowe ślicznie haftowane od 30—80 złr. **Skład białych haftów do bielizny i konfekcyi. Hafty koronkowe, jedwabne i aksamitne, hafty ręczne, chustki do nosa wszelkiego rodzaju. — Bezpośrednia sprzedaż bez pośrednich handlarzy i ajentów z fabryki z ściśle sumienną obsługą. Korespondencya niemiecka, francuska i angielska.** (980-3-3)



MATERYE na SUKNIE

tylko z trwałej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu

3·10 metr. na **jeden ubiór**	złr. **4.96** z dobrej wełny owczej
	„ **8.—** z lepszej „ „
	„ **10·—** z cienkiej „ „
	„ **12·40** z najlepszej „ „

Pledy podróżne sztuka złr. 4, 5, 8 do 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze deszczowe, pakłaki na ubiory damskie i płaszcze deszczowe, sukna grube, czesankowe, szewioty, trykoty, bilardowe i damskie, peruwieny, doskiny, poleca

firma założona **J. Stikarofsky,** w 1866 roku

skład fabryczny w Bernie (Brünn).

Próbki opłatnie. Próbki dla pp. krawców **nieopłatnie. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr. opłatnie.** Mam zawsze skład materyj sukiennych przeszło za 150 000 złr., łatwo więc pojąć, że w moim wielkim handlu zostaje wiele **resztek** długości 1 do 5 metrów, które zmuszony jestem sprzedawać po znacznie **zniżonych cenach fabrycznych.** Każdy rozumnie myślący człowiek musi poznać, że z tak małych resztek niemożna wysyłać **żadnych próbek,** gdyż przy kilkuset takich zamówień, próbek z tych resztek nic niezostanie. Jestto więc czyste **oszustwo,** jeżeli handle sukienne ogłaszają próbki resztek; w takich wypadkach odcinki próbek są ze sztuk a nie z resztek, więc zamiary takiego postępowania są zrozumiałe. **Resztki** niepodobające się odmieniam lub zwracam pieniądze. (597-15-24)

Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (718-145-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

LANCKORONA.

Monografia historyczna. Według źródeł archiwalnych, skreślił

Ludwik Zarewicz

Członek Kom. hist. przy Akademii Um. krak.

Z czterema illustracyami i dwoma planami Zamku.

8vo str. 113 i 3 karty nieliczb.

Cena 1 Złr.

Skład główny w Księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Młodzieniec mający 18 lat, z ukończonem niższem gimnazyum, poszukuje posady instruktora do dzieci lub do praktyki gospodarskiej w zamożniejszym dworze. — Adres: **B. W.** poste restante **Niepołomice.** (1093 2-3)

OSOBA

nie młoda, zupełnie zdrowa, posiadająca doskonale język francuzki, polski, niemiecki i wszystkie przedmioty, życzy sobie umieszczenia przy dorosłych pannach jako towarzyszka, lub do kąpiel albo podróży.

Zgłoszenia przy ulicy Szpitalnej Nr. 8 pod lit. **T. O.,** I. piętro. (1084-3-3)

Kandydat notaryalny

z jednoroczną praktyką notaryalną, poszukuje miejsca w biurze notaryalnem. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **Kandydat notaryalny w Siemieniu.** (1083-2-3)

TUTKI

z oryginalnych francuskich papierów **„Le Houblon"** i **Mais** w gustownem opakowaniu — poleca **hurtownie i częściowo fabryka tutek** (628-21-38)

F. Szukiewicza ***w Krakowie, Rynek A — B.***

Próbki na żądanie darmo i opłatnie.

Kupno i sprzedaż dóbr ziemskich.

Ktoby sobie życzył dopełnienia tranzakcyi, kupna lub sprzedaży dóbr ziemskich **w Królestwie Polskiem, również i w Galicyi,** dużych lub mniejszych posiadłości z lasami, zakładami fabrycznemi lub bez nich, oraz zamiany dóbr jednych na drugie, lub też **na domy w Warszawie i w Krakowie,** raczy najszczegółowsze i treściwe pod względem wymagań przesłać wykazy, oraz dokładne określenie żądań z domieszczeniem przypuszczalnej ceny za włókę (30 morgów), tudzież domu, pod adresem: **Kraków, ulica Straszewskiego Nr. 22.**

(1090-2-12) ***Grodzicki.***

Letnie mieszkania

od 1go maja do wynajęcia.

1) **Pałac** o 8 pokojach parterowych, 6 pokojach na piętrze z balkonem, piwnicą, stajnią, wozownią i zaopatrzoną lodownią.

2) **Piętro** o 7 pokojach, z kuchnią, piwnicą i lodownią, a na żądanie z wozownią i stajnią.

3) **Domek** na wsi o 2 pokojach z kuchnią.

Bliższych wiadomości udzieli Zarząd dóbr w **Aleksandrowicach,** lub w **Krakowie,** ulica św. Jana Nr. 18. (1041-2-3)

Wspaniała willa
w Gmunden

z widokiem na Traunstein nad jeziorem położona, zupełnie urządzona, **jest tanio do sprzedania.** — Willa obejmuje 21 urządzonych ubikacyj, także stajnie i wozownie, piękny ogród ozdobny i oranżeryę z lanego żelaza. Wiadomości udziela p. **Henryk Reichmann, I. Stadiongasse 6 i 8 w Wiedniu.** (1045-2-2)

Świeże nasiona

najlepszej produkcyi — z poręczoną siłą kiełkowania — poleca handel p. f.

J. Schaitter i Sp. w Rzeszowie.

Cenniki na żądanie darmo. (824-6-6)

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez **Dra Schwaigera w Wiedniu,** VIII., Laudong. Nr. 29. (977-23-24)

Ogłoszenie konkursu.

L. 17365. (1034 2-3)

Z początkiem roku szkolnego 1885/6 nadanych będzie 10 galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie lwowskiej“ i za pośrednictwem wszystkich szkół średnich.

Termin do wniesienia podań do Wydziału krajowego — upływa z dniem 31 maja 1885 r.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 11 kwietnia 1885 r.

C. k. Urzędnik

w czynnej służbie, w starszym wieku, chce przyjąć **administracyę** jednej lub dwóch **kamienic.**

Bliższej wiadomości udziela na żądanie ustnie lub pisemnie Przewielebny Ksiądz **Wojciech Siedlecki**, plac Maryacki Nr. 2. w Krakowie. (1014 2-)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego
nabyć można jedynie w Krakowie
w AGENCYI DLA ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
187 16)

Schulz & Stachowicz

w Krakowie, ulica św. Anny 5,
polecają swój
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,
zaopatrzony w świeżo nadeszłe towary **francuskie, angielskie** i krajowe w bardzo wielkim i gustownym wyborze. (798-29-36)
Ceny nader przystępne.

Rządcy

potrzeba od św. Jana b. r. do majątku blisko Krakowa położonego — wzorowo prowadzonego — kawalera w średnim wieku, 30—40 lat. Wynagrodzenie 300—400 złr., tantiema i wszelkie wygody.

Bliższej wiadomości udzieli **Biuro komis.-inform. Wład. Jaworskiego** w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod L. 30. (1025-3-3)

Pod łatwemi warunkami jest do nabycia

we wschodniej Galicyi, kilka mil od Lwowa, pół mil od stacyi kolei Czerniowieckiej, przy drodze publicznej,

150 morg. młodego 20-letniego zapustu lasowego,

kwalifikującego się na założenie folwarku samoistnego, z uzyskanem pozwoleniem na wykarczowanie.

Gleba bardzo dobra; karczunek łatwy i tani, drzewostan pokrywa w zupełności koszta karczunku.

W przestrzeń powyższą wliczone być może około 300 morgów pola już wykarczowanego wraz z leśniczówką na mieszkanie i stajnią. (991-6-6)

Szczególnie kompleks powyższy nadaje się do parcelacyi i kolonizacyi dla Mazurów.

Bliższej wiadomości udzieli na żądanie ustnie lub pisemnie Wny ***M. Perlmutter*** we ***Lwowie***, ulica Szajnochy Nr. 3.

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Weba King sprzedaje nasz podpisany skład:

- 1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
- 1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
- 1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
- 1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (749 867-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Pracownia kamieniarska
FABIANA HOCHSTIMA

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w r. 1872 medalem złotym w Bielsku-Biały.

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy,
zaopatrzona jest w **NAGROBKI** z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty **architektoniczne** z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na **posadzki różnobarwne marmurowe** lub **mozaikowe ogniotrwałe. Ceny znacznie zniżone.** (934-5-40)

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeń. w r. 1873 i medalem rządow. na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

SZWAJCARSKIE CZOKOLADY i CACAO

z fabryki
Amédée Kohler & Fils w Lausanne (Szwajcarya)
założonej r. 1830,
odznaczonej pierwszorzędnemi medalami.
Generalny ajent dla Austryi-Węgier
L. H. BERNSTEIN w WIEDNIU,
IX., Berggasse Nr. 18. (302 15-24)

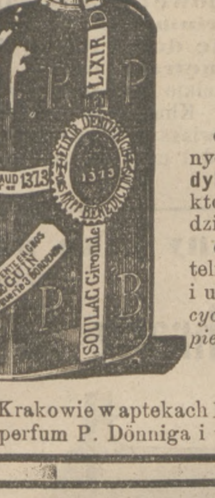
Szwajcarskie
CZOKOLADY
i CACAO.

NIE MA BOLU ZĘBÓW

kto używa
Elixiru do Zębów
WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNOW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

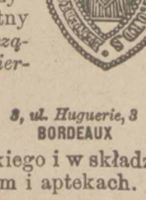
WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. — Proszku Pudełka: 1 fr. 25 c. i 2 fr.
Pasta Pudełka: 2 franki.



« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** *3, ul. Huguerie, 3* BORDEAUX

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego i w składzie perfum P. Dönniga i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach. (437-10-)

Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa prawdziwe cukierki słodowe są w niebieskim papierze.

Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego	*Jana Hoffa zgęszczony wyciąg słodowy*
1 butelka 65 ct.	1 butelka złr. 1·12, mała 70 ct.
Jana Hoffa piersiowe cukierki z wyciągu słodowego	*Jana Hoffa słodowa czokolada zdrowotna*
po 60, 30, 15 i 10 ct. **tylko prawdziwe w niebieskich woreczkach.**	½ kilo I. złr. 2·40, II złr. 1·60 ¼ „ I. „ 1·30, II cent. 90.

Szczęście cierpiących.

W biedzie choroby jest jedyna polityka, aby zwalczyć zły zarodek, który zagraża zniszczeniem cielesnem zdrowiu. W tym wypadku najlepiej posłużyć się Jana Hoffa wyrobami słodowemi, które w wielu tysiącach razach okazały się leczniczo-wzmacniającemi i zawsze były skutecznemi. (65-3-3)

Najświeższe doniesienie wyleczenia z Wiednia

o wyleczeniu bezsenności, słabości nerwowej i trawienia tudzież zaflegmienia.

Do pana
JANA HOFFA,
wynalazcy i fabrykanta wyrobów słodowych, c. k. nadworn. dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie itd. itd. w Wiedniu, I. Bez., Graben, Bräunerstrasse 8.

Wiedeń, 24 maja 1884.

Wielmożny Panie! Niezmierną jest radość człowieka, który po dłuższej chorobie cieszy się nieocenionem szczęściem zdrowia, a to szczęście właśnie ja posiadam. Po dłuższem cierpieniu, osłabieniu nerwów, braku apetytu i zaflegmieniu, tudzież niepokojącej bezsenności, któreto cierpienia nieznośnie się wzmogły a do tego jeszcze przybył brak oddechu, rozpocząłem używać Pańskie słynnie znane Jana Hoffa wyroby słodowe. Już po użyciu 8 butelek Pańskiego nieocenionego Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego i Jana Hoffa słodowej czokolady zdrowotnej cierpienie moje szybko zaezęto się zmniejszać a obecnie Bogu dzięki sen mój jest pokrzepiającym, apetyt dobrym i zaflegmienie zostało usunięte. Także na moje osłabienie nerwowe czuję wzmacniający i uśmierzający skutek Pańskich wybornych wyrobów, których też z tego powodu dalej używam. Wypowiadając Panu niniejszem najgorętsze podziękowanie, upoważniam Pana do ogłoszenia mojego uznania na pożytek wszystkich podobnie cierpiących i polecam najusilniej Pańskie rzeczywiście nieocenione Jana Hoffa wyroby słodowe.

Z wysokim szacunkiem — **Marya von Baksay w Wiedniu,**
Wiedeń, 24 maja 1884 r. — **Johannesgasse 19.**

Urzędowe doniesienie wyleczenia.

Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego nie mniej Jana Hoffa zdrowotna czokolada słodowa, które były używane w szpitalu garnizonowym Nr. 2, 4, oddziale 27, okazały się jako dobre środki pomocnicze w przebiegu leczenia; szczególnie Hoffa wyciąg słodowy był u chorych z przewlekłem cierpieniem piersiowem lubianym i pożądanym, nie mniej była czokolada słodowa dla rekonwalescentów i osób z osłabioną siłą trawienia po ciężkich chorobach wzmacniającym i bardzo lub anym środkiem leczniczo-pożywczym.

Wiedeń, 13 grudnia 1878 r.

Dr. Loeff, starszy lekarz sztabowy (przełożony 14 oddziału).
Dr. Porias, lekarz sztabowy.

Składy mają w KRAKOWIE: J. Trauczyński, K. Wiszniewski, W. Redyk, E. Stockmar, E. Radler apt., Jan Jamga w gł. Rynku, W. Fe z, Ed. Fuchs, St. Feintuch, dalej we wszystkich aptekach; w BIAŁY Erich K ler aptek. Ad. Gürtler; w BOCHNI J. Michnik; w BORSZCZOWIE M Niemczewski apt.; w BRODACH Kullak, Witosławski apt.; w BRZEŻANACH A Durst apt.; w BUCZACZU Kecel i Jeżewski; w CZORTKOWIE Lud. Noss apt.; w DOLINIE Traunfellner apt.; w DROHOBYCZU J. Aichmüller apt.; w GORLICACH S. Birn; w GRÓDKU A. Lippus; w GRZYMAŁOWIE Joz. Goldberg; w HUSIATYNIE Piekarski aptek.; w JAROSŁAWIU J. Rohm, A. Wisłocki apt., S. Eilenberg; w JAŚLE T. W. Bräglewicz, J. Polak; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E Stenzel; w KOSSOWIE St. Bursa apt.; w KRYSTYNOPOLU F. Amezowski apt.; we LWOWIE S. Rucker, P. Mikolasch, J Beiser apt.; w MONASTERZYSKACH L. Żarski apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, R. Jakubowski apt., J. Grossbard; w PODGÓRZU Skalski apt.; w PODHAJCACH Karzikiewicz; w PODWOŁOCZYSKACH G. Morawetz; w PRZEMYŚLU M. Krug apt., J. Marzewski, L. Nahlik; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., Schreitter & Comp, E. Neugebauer, S. Blumenberg; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt. K. Maresch apt.; w SANOKU J. Ryncżarski; w SOKALU E. Wysoczański aptek.; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A Amirowicz apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, H. Kahane; w TARNOWIE W. Müdner & Co.; w ZALESZCZYKACH St Szymonowicz apt.; w ZŁOCZOWIE Józef Gold; w CZERNIOWCACH L. Beldowicza spadkob. aptek., J. Golichowski apt., Ign. Schnirch, A. Bayer.

Firma założona 1847 r. w Wiedniu i Budapeszcie od roku 1861
60 wysokich odznaczeń.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Mydło higieniczne.

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych, jak mydło higieniczne, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. — Cena 50 ct.

PUDR HIGIENICZNY.

Jestto najlepszy pudr do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał, kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce używać innego. Przystaje do twarzy niewidzialnie, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość i zapobiega tworzeniu się wyprysków skóry. — Pudełka po 30, 50 ct., z łabędzikiem 1 złr.

WODA LILIJOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.

Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość. — Flaszka ¾ litra 25 ct.

JAN IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika L. 3.

Składy własne: 1) Hotel Europejski. 2) Ulica Halicka, róg ulicy Wałowej. 3) Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20. (287-7-)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)
Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego
Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU
i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

W Krakowie w trzech aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (967-3-)

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego

Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe

lecz należy żądać wyraźnie **tylko Bergera** siarczanego mydła smołowcowego, gdyż **zagraniczne** naśladowania są wyrobami bez skutku.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Fabryka i główna rozsyłka: apt. G. HELL & Co. w Opawie.

Odznaczone dyplomem honorowym na międzynarod. wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883

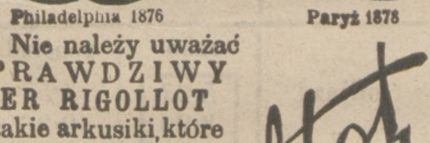
Skład mają: w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, K. Wiszniewski, J. Sobierajski i prawie wszystkie apteki w Krakowie i Galicyi. (575-5-18)

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkusikach do Sinapizmów

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU, PRZEZ AMBULANSY, SZPITALE WOJSKOWE, PRZEZ MARYNARKĘ FRANCUZKĄ I KRÓLEWSKĄ ANGIELSKĄ i t. d.

Jedyny którego wprowadzenie do Cesarstwa Rossyjskiego zostało upoważnione przez Komitet Lekarski w Petersburgu.



Philadelphia 1876 — Paryż 1878

Nie należy uważać za PRAWDZIWY PAPIER RIGOLLOT tylko takie arkusiki, które będą opatrzone podpisem CZERWONYM jak obok.



Sprzedaje się we wszystkich aptekach.

SKŁAD GŁÓWNY
24, Avenue Victoria
PARIS

(51-8)

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Zadziwiająco tania sprzedaż mebli

i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,
dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż.
Cenniki opłatnie i darmo. (715 3!-)

Agronom

mający wyższe studya fachowe i 20-letnią praktykę, **pragnie dotychczasową posadę rządcy zmienić,** bądźto od św. Jana, bądź od św. Michała r. b. — Bliższych wyjaśnień udziela interesowany pod adres.: **T. S. 300** ost. poczta **Miejsce.**
(1012-4-4)

PRACOWNIA
dla robót kamieniarskich i rzeźbiarskich.

Podpisany ośmiela się zwrócić uwagę Szan. Publiczności na **roboty budowlane:** facyaty, sufity i przedsionki; **roboty z drzewa:** zajazdy, ramy do mebli, ambony, ołtarze itp.; jakoteż **modele do odlewów** żelaznych i cynkowych; **wyroby** pomników, grobowców wedle własnych projektów z różnych kamieni według wyboru, jakoteż odlewy z hidr. wapna i cementu. (926-6-6)

Zalecając powyższe roboty, donoszę, że mam także i na składzie gotowe, zaręczając za najsumienniejsze ceny i dokładne wykonanie zamówień, polecam się więc łaskawym względom Szan. Publiczności.

Józef Scheurer, rzeźbiarz
W BIAŁY PRZY BIELSKU,
przy ul. św. Jana Nr. 307.

Poszukuje się dzierżawy

od 200—300 morgów, z inwentarzem tak martwym jak żywym lub bez niego, w okolicy Krakowa lub też w Królestwie.

Bliższej wiadomości udzieli P. *Breitenwald* w KRAKOWIE, w hotelu Europejskim. (1091-2-3)

Do wydzierżawienia od 1 lipca b. r.

2 folwarki

dobrze zagospodarowane, z odpowiedniemi zabudowaniami, składające się

1) z 455 morg. ornego pola,
„ 128 „ łąk i pastwisk;
2) „ 423 „ ornego pola,
„ 65 „ łąk i pastwisk.

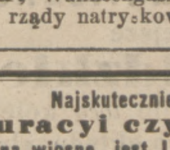
Warunki są do przejrzenia w Zarządzie dóbr w Sokołowie pod Rzeszowem. (566-10-)

ZARZĄD DÓBR GRODKOWICE

poczta Niepołomice,
sprzedaje

nasienie buraków leutowickich
do 5 kilo . . za kilo po 50 ct.
wyżej 5 kilo „ „ „ 45 „

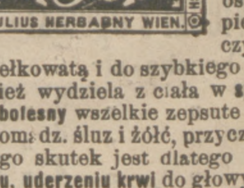
nasienie szwedzkiej koniczyny
z małą przymieszką białej, bardzo zdatne do mieszanek
za 100 kilo . . . . . 40 złr.
poniżej . . . . . . 45 złr.
z odstawą do kolei. — Próbki na żądanie opłatnie. (747-12-)



Weyla stołek kąpielowy do opalania
jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (1081-5-)

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki.

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.



J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa **lekko,** rozwalniająco i w wysokim stopniu poprawia krew, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w **sposób nieszkodliwy i niebolesny** wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadz. śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego **doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi** do głowy, **szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach goścowych, i hemoroidalnych, zeflegmień żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych itd.**

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct. pocztą 15 ct. więcej na opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości. (979-2-10)

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit“ J. Herbabny. Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., M. Karczewski apt, H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński aptek.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROCHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KRYNICY H Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossignon; w SADOGÓRZE Rubinowic; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 18680. ——— (1049-1-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, do wykładu jednej z nauk zawodowych, a zarazem dyrektora szkoły.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania, płaca roczna w kwocie 1700 złr. w. a., dodatek aktywalny w kwocie 360 złr. w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie złr. 200 w. a.

Nauczyciele zwyczajni szkoły Czernichowskiej są urzędnikami krajowymi, jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z dnia 23 marca 1866 r., o ile takowa do nich może być zastosowaną. Szczegółowe określenie praw i obowiązków dyrektora mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą, winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia,
2) krótki życiorys,
3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 czerwca 1885 r.

We Lwowie, 14 kwietnia 1885 r.

Czcionkami Drukarni „Czasu“

DYREKCYA
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11 statutu gradowego:

Wykaz najwyższych cen
po jakich ziemiopłody w roku 1885 od gradu ubezpieczane być mogą:

	Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach: A. Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.	B. Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Krosno, Kałusz, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Stare Miasto, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów.	C. Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka Str., Kołomyja, Kossów, Nadworna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Bukowina.
		Cena za 100 kilo ziarna Złr. w. a.		
1	Żyto ozime	7·—	6·50	6·—
2	„ jare	7·—	6·50	6·—
3	Pszenica ozima	8·50	8·—	7·50
4	„ jara	8·—	7·50	7·—
5	Jęczmień	7·50	6·50	6·—
6	Orkisz	8·—	7·—	6·—
7	Owies	7·—	6·50	6·—
8	Hreczka	7·50	7·—	6·—
9	Kukurudza	7·—	6·—	5·50
10	Proso	7·—	6·50	6·—
11	Groch	9·—	8·—	7·50
12	Bób	8·—	7·—	6·50
13	Fasola	10·—	9·—	8·—
14	Soczewica	8·—	7·—	7·—
15	Soczewica szelągowa	17·—	16·—	16·—
16	Wyka	6·50	6·—	5·50
17	Tymotka	23·—	22·—	21·—
18	Konicz czerwony	50·—	48·—	46·—
19	„ biały i szwedzki	58·—	57·—	56·—
20	Rzepak zimowy	12·—	11·50	11·—
21	„ letni	11·—	10·—	10·—
22	Lnianka	10·—	9·—	9·—
23	Konopie przędziwo	24·—	22·—	18·—
24	Nasienie konopne	11·—	10·—	9·—
25	Len przędziwo	28·—	27·—	23·—
26	Nasienie lniane	12·—	11·—	10·—
27	Mak	30·—	28·—	26·—
28	Kminek	26·—	25·—	24·—
29	Anyż rosyjski	32·—	30·—	26·—
30	„ płaski	32·—	30·—	26·—
31	Kartofle	2·—	1·50	1·50
32	Chmiel			

Ponieważ rodzaj kultury i gatunek uprawianego chmielu wpływa na znaczne różnice jego cen, bez względu na okolice kraju, przeto oznaczenie ceny przy ubezpieczeniu, pozostawia się w każdym pojedynczym wypadku właścicielowi. — Wolno będzie wszakże Dyrekcyi lub Reprezentacyi w pojedynczych wypadkach ceny chmielu podane do ubezpieczenia w porozumieniu z właścicielem modyfikować.

Ceny ubezpieczone, a nie ceny targowe, będą służyć w razie gradobicia za podstawę wynagrodzenia. Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcya do ubezpieczenia w myśl §. 11 Statutu przyjąć nie może.

Przy lnie liczyć się będzie zawsze 1/3 ubezpieczonej wartości na siemię a 2/3 na łyczko.
„ konopiach „ „ „ 1/4 „ „ „ „ 3/4 „ „

A. Milieski. **M. Łępkowski.** **H. Kieszkowski.**

(Przedruk nie będzie płacony). (1113)

C. k. generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od dnia 8 kwietnia 1885 r.

dla przestrzeni Zagórzany-Gorlice.

kilometr.	Stacye		Pociągi mięszane Nr. 651	Pociągi mięszane Nr. 653	kilometr.	Stacye		Pociągi mięszane Nr. 654	Pociągi mięszane Nr. 652
			rano	popołud.				rano	popołud.
	Nowy Sącz	odjazd	5·27	4·57		Gorlice	odjazd	6·48	6·41
	Tarnów	„	3·20	2·26	4·4	Zagórzany	przyjazd	7. 3	6·56
	Zagórz	„	4·. 3	2·10		Nowy Sącz	„	9 22	10·35
	Zagórzany	„	8·30	8·30		Tarnów	„	11·15	12·43
4·4	Gorlice	przyjazd	8·45	8·45		Zagórz	„	12·38	11 22

Czarna obwódka oznacza godziny nocne od 6 wieczorem do 5·59 rano.
Godziny podane są według południka peszteńskiego.

Wiedeń, w kwietniu 1885 r. (1047)

C. k. jeneralna Dyrekcya.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15go lutego 1885 r.

Odjazd z Podgórza
8 30 rano do Skawiny-Oświęcima,
11·25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zabłocia, Zwardonia,
3 31 popołudniu do Skawiny Oświęcima,
7·13 popołudniu do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Oświęcima
8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08 popołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa
3·20 rano pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa,
5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia,
2·26 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Są-cza, Orłowa.

Przyjazd do Podgórza
10 8 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·09 popołudniu ze Zwardonia, Żywca-Zabłocia, Suchy, Skawiny,
6·42 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Przyjazd do Oświęcima
11·54 przedpołudniem z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza,
6·47 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Podgórza.

Przyjazd do Tarnowa
11·15 przedpołud pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
12·43 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa. (1029-52-)

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*